



KURIER Wileński

SOBOTA, 21 MAJA 1994 R.
Nr 99 (12377)

ARDENA
Żaluzje, sprzęt oświetleniowy.
Tel./fax. 77-36-16, Vilnius.

W SEJMIE



REPUBLIKI

Wieczorne posiedzenie plenarne 19 maja

Posel na Sejm A. Sadkauskas zgłosił projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O przedłużeniu bezpośredniego zarządzania w poszczególnych jednostkach administracyjnych". Uchwałę przyjęto.

Ceniwą ciszy uczczono pamięć celnika G. Żagunisa, który zginął trzy lata temu.

Kontynuowano uchwalanie projektu ustawy Republiki Litewskiej O Ordynacji Wyborczej do rad samorządowych. Uchwalono poszczególne artykuły ustawy.

Przyjęto ustawę Republiki Litewskiej "O zmianie i uzupełnieniu ustawy Republiki Litewskiej o bankructwie przedsiębiorstw", "O zmianie ustawy Republiki Litewskiej o bankach komercyjnych (akcyjnych)" oraz "O zmianie i uzupełnieniu Kodeksu Cywilnego Republiki Litewskiej".

Przyjęto uchwałę Sejmu Republiki Litewskiej "O częściowej zmianie uchwały Rady Najwyższej Republiki Litewskiej "O wejściu w życie ustawy Republiki Litewskiej o bankructwie przedsiębiorstw".

Przyjęto ustawę Republiki Litewskiej "O zmianie ustawy Republiki Litewskiej o prywatyzacji mieszkań" oraz uchwałę Sejmu Republiki Litewskiej "O zmianie uchwały Rady Najwyższej Republiki Litewskiej "O wejściu w życie Ustawy Republiki Litewskiej o prywatyzacji mieszkań".

Posel B. Gemzels zgłosił projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O statusie Uniwersytetu Witolda Wielkiego". Wniosek zaaprobowano, postanowiono przystąpić do omawiania.

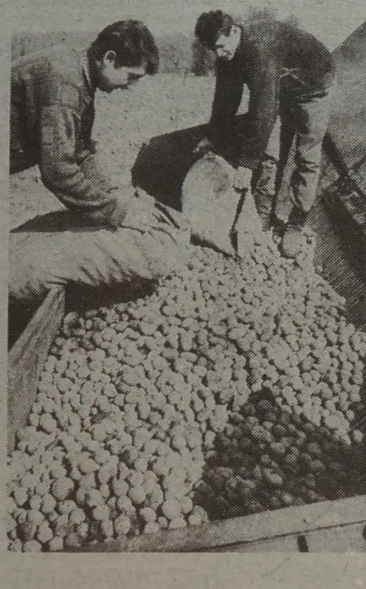
Zrobiono przerwę w dyskusji nad projektem uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O budynkach Uniwersytetu Witolda Wielkiego Republiki Litewskiej".

Wiceminister finansów S. Čipkusz zgłosił projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "W sprawie uchwały nr 1 - 906 Rady Najwyższej Republiki Litewskiej z 29 grudnia 1990 r. "O trybie uprawnienia Ustawy o inwestycjach zagranicznych w Republice Litewskiej". Wniosek zaaprobowano, postanowiono przystąpić do dyskusji.

Wiceminister finansów S. Čipkusz zgłosił projekt ustawy Republiki Litewskiej o podatkach konsularnym oraz taksach skarbowych. Wniosek zaaprobowano, postanowiono przystąpić do dyskusji.

Po omówieniu zaaprobowano projekt ustawy Republiki Litewskiej "O zmianie i uzupełnieniu ustawy Republiki Litewskiej o reformie ziemi".

Wydział analizy informacji Sejmu RL — ELTA



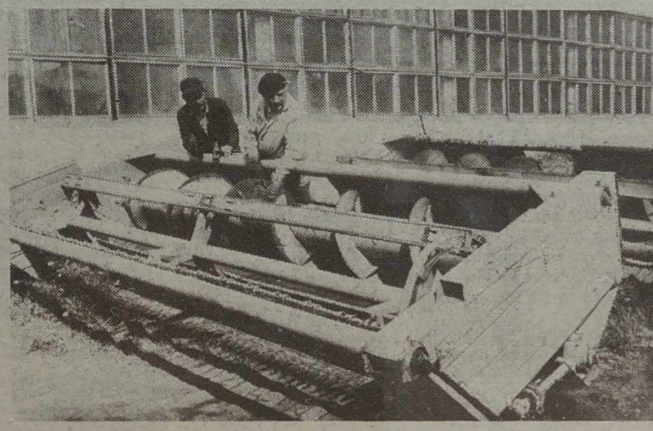
Mechanizatorom pracy nie brakuje

Mechanizatorzy spółki rolnej "Nemiežis" w rejonie wileńskim po zakończeniu siewu zbóż jarych oraz po sadzeniu okopowych przystąpili do uprawy ziemniaków na areale przeznaczonym dla członków spółki. Postanowiono tu uprawiać je na wspólnym areale: ułatwi to sadzenie, pielęgnację oraz wykopki w zmechanizowany sposób.

Ciepła deszczowa pogoda ostatnio sprzyja vegetacji traw i upraw. Z myślą o ich sprzeczce remontownicy spółki przygotowują sprzęt sianokośny.

NA ZDJĘCIACH: Andrzej Bogas i Antoni Wysocki przed wyruszeniem na ziemniaczany areal; kowal Andrzej Kowalewski oraz ślusarz Franciszek Polański przygotowują kosiarzkę do gromadzenia pasz.

Fot. W. Olszewski



Egidijus Bičkauskas: "Sądy są najślabszym ogniwem praworządności"

WILNO, 20 maja (ELTA). Wyniki sprawy "Centurionisa" zadawały druzgocący cios sądom, oświadczył podczas piątkowej konferencji prasowej zastępca przewodniczącego Sejmu Egidijus Bičkauskas. Nie negując błędów śledztwa i przyznając, iż sąd miał rację oceniając tylko konkretne działania oskarżonych, Egidijus Bičkauskas zwrócił uwagę, że kary wymierzono z uwzględnieniem możliwości wykorzystania amnestii.

Z dokładnością do kilku dni ob-

liczono, żeby oskarżeni z sali sądowej mogli wyjść na wolność, powiedział. Za bezprawne przechowywanie broni kodeks określa karę pozbawienia wolności do 3-5 lat, lecz w tym przypadku nie zastosowanoby amnestii. Sąd wymierzył mniejszą karę i "popchnął" oskarżonych pod amnestię. Jeszcze jedną kara wymierzona w tej sprawie — 10 miesięcy pozbawienia wolności — również zmusza do wyciągnięcia wniosków, że dążono dzień ogłoszenia wyroku uczynić dniem wyjścia na wolność.

Zdaniem E. Bičkauskasa, zorganizowane grupy przestępców wiedzą, na którą strukturę praworządności można wywierać presję. W danym przypadku wybrano nie policję i nie prokuraturę. Wybrano najślabsze miejsce — sądy. E. Bičkauskas mówił, że rozumie, iż najczęściej grozi się sędziom, ich praca rzeczywiście staje się coraz niebezpieczniejsza. Wszystkich ich ochronić nie sposób, jednak zapewnić bezpieczeństwo 5-6 sędziom — to rzecz wykonalna. Uważam, zaznaczył on, że znaleźliby się odważni, którzy poświęciliby się tej pracy, rozważył to proponowałem przewodniczącemu Sądu Najwyższego. Jednak na propozycję nie było żadnej odpowiedzi.

E. Bičkauskas nie zgodził się z wnioskiem kierownictwa praworządności i porządku prawnego podczas nadzwyczajnego posiedze-

nia Sejmu, że stan przestępczości w kraju ustabilizował się. Wskaźniki stabilności istotnie zmieniły się dzięki mniejszej liczbie kradzieży mienia państwowego, kiedy niewiele zostało do zrabowania. Natomiast liczba ciężkich przestępstw znacznie wzrosła. W środę E. Bičkauskas udokładnił liczbę zabójstw podaną przez ministra spraw wewnętrznych. Do dnia dzisiejszego było ich 210. Znaczną część ich miała charakter bytowy, jednak ponad 10 proc. to zabójstwa dokonane przez zorganizowane bandy. Właśnie takich przestępstw wykrywa się najmniej.

Zdaniem zastępcy przewodniczącego Sejmu, w najbliższym czasie można będzie kontrolować stan przestępczości, przede wszystkim dzięki temu, iż zaczynają się kształtować nowe stosunki ekono-

Życzenia Litwy papieżowi Janowi Pawłowi II

WATYKAN, 20 maja (ELTA). Ambasador Litwy w Stolicy Apostolskiej, nadzwyczajny i pełnomocny ambasador Kazys Lozoraitis w imieniu Litwy z okazji 74-lecia urodzin złożył życzenia papieżowi Janowi Pawłowi II. Jeszcze raz życzył papieżowi szybszego powrotu do zdrowia i pomyślnego kontynuowania misji apostolskiej dla dobra ludzkości, agencję ELTA powiadomił Wydział Informacji i Prasy MSZ.

Do partii — hurtem, czy pojedynczo?

W Polskim Klubie Dyskusyjnym odbyło się kolejne spotkanie, na które przybyło około 20 osób. Temat dyskusji, która odbyła się 19 maja br. brzmiał: "Miejsce Polaków w życiu politycznym Litwy". Właśnie pod tym tytułem ukazał się artykuł Bogusława Gruźewskiego w "Kurierze Wileńskim" w dniu 2 kwietnia br. Pan Gruźewski otrzymał też od prezesa Klubu Stanisława Krzywickiego prawo zgłosić dyskusję. Oczywiście, zostały omówione przede wszystkim te aspekty sprawy, które zostały naświetlone w artykule P. Gruźewskiego oraz problemy poruszane w artykule Z. Łydy "K.W." z dn. 23 kwietnia.

Dyskusja nad materiałami opublikowanymi w "K.W." nieuchronnie musiała przejść i przeszła do jednego

wielkiego pytania: Co robić? Właśnie, co można zrobić, szczególnie w tym wypadku, jak zaznaczył członek ZG ZPL F. Szturmowicz, "gdy Polacy na Litwie nie mają ani jednego godnego polityka (z mądrą taktyką i strategią), ani dobrego dyplomaty?" (Chyba oprócz F. Szturmowicza? — uw. red.) Cały wysiłek dyskusantów skoncentrował się więc wokół pytania: co da się zdziałać z tymi siłami, które są teraz.

Propozycji było niemało, ale z jedną zgodzono się jednogłośnie: trzeba tworzyć partię. Oczywiście, wątpliwe, czy zdążyłoby się to uczynić do wyborów samorządowych, ale wszyscy dyskutujący byli zdania, że ma być tworzona partia. I nie musi to być koniecznie partia zrzeszająca samych Polaków.

Lepiej by było, gdyby powstała partia mniejszości narodowych, zamieszkałych na Litwie. Co prawda, jak na razie niejasne, na jakiej platformie politycznej miałyby bazować się taka partia.

Kolejny mówca J. Choroszewski wniosł propozycję, żeby "dążyć do włączenia się do jednej z partii politycznych na Litwie". (Czyżby wszyscy Polacy Litwy mieli jednakowe poglądy polityczne? — uw. red.) Powinno się dążyć do nawiązania kontaktów w celu uzyskania więcej informacji o tym, co się w ogóle dzieje na litewskiej scenie politycznej. Dyskutowano długo, jaka partia jest bliżej serca Polakom i wreszcie ustalono, że do takich partii zaliczyć można rządzącą aktualnie

DPPL i Związek Liberatów. Przynajmniej podczas wyborów można by z nimi blokować się. Ale czy z polską mniejszością narodową którąś z partii w ogóle zechce się blokować? — zastanawiano się. Ale jak zauważono (po wypowiedzi posła J. Karosasa w "K.W.") chętnie by widziano Polaków w DPPL.

Członek ZG ZPL W. Tomaszewski zaznaczył, że ZPL pozostanie taką organizacją, jaka jest obecnie, ale że w szerszym miarę poprzeczki poczynania w celu stworzenia partii i nawiązania stosunków z innymi partiami politycznymi Litwy. Strategia i taktyka ZPL w tej sprawie ma być jeszcze raz przedyskutowana na rozszerzonym posiedzeniu ZG ZPL w końcu maja br. Dyskusja trwała do nocy.

Irena LITWIN

Z Polski

Prezydent wrócił z Włoch

Po powrocie z Włoch prezydent Lech Wałęsa powiedział, że decyzję o udaniu się na uroczystości 50-lecia Bitwy o Monte Cassino podjął "w ostatnim momencie", i że uczynił to "dla dobra Polski, a nie dla rozgrywki".

Prezydent wyjaśnił, że uroczystości na Monte Cassino planowano w innej sytuacji politycznej w Polsce. Miała być jedna delegacja, pod przewodnictwem premier Hannu Suchockiej. "Teraz — mówił Wałęsa — wysła inną opcję. Nie chciałem, by ta sprawa kłócia nas politycznie. Nie miałem wyboru, musiałem to zjednoczyć, byśmy stanowili jedną Polskę. Gdybyśmy tego nie zrobili, trudno powiedzieć, jak zachowaliby się ludzie, którzy mieli różne obiekcje".

Lech Wałęsa przyznał, że przy przygotowywaniu uroczystości na Monte Cassino "organizacja trochę zawiąła". Pytany o to, czy pomoże w wyjeździe kombatanów na następne uroczystości, do Normandii, prezydent podkreślił, że zrobi wszystko co będzie mógł, jeśli o taką pomoc wystąpią zorganizowane grupy. "Nie mogę natomiast tego organizować, bo tym zajmują się inne agendy" — dodał.

"Jeśli to jest prawda, to i ja jestem zaskoczony" — powiedział prezydent pytany o raport komisji Gaucka w sprawie Stanisława Ciołka. "Myszę, że wiele rzeczy jeszcze będziemy się dowiadywać, natomiast musimy robić to ze spokojem, bo już popełniłmy wiele błędów w tym temacie, dlatego nie popielajmy następnych. Trzeba jednak być konsekwentnym i tę sprawę wyjaśnić" — podkreślił Wałęsa.

**"Rzeczpospolita":
gabinet cieni Unii Wolności**

Janusz Lewandowski wicepremierem odpowiedzialnym za gospodarkę, Jan M. Rokita — za administrację publiczną, a Bronisław Geremek — za sprawy zagraniczne. Piątkowa "Rzeczpospolita" powiada, że Unia Wolności szykuje gabinet cieni. Szefów jedenastu sekretariatów krajowych, czyli ministrów-bis ma powołać Rada UW.

Jeśli zostanie zaakceptowana propozycja kierownictwa partii to Leszkiem Millerem-bis będzie Michał Boni, ministra ochrony środowiska ma "pilnować" Radosław Gawlik, Zyta Gilowska (wiceprzewodnicząca Krajowego Sejmiku Samorządowego) będzie się zajmować administracją samorządową, a Jerzy Osiatyński "obejmie" jeden z dwóch resortów gospodarczych, które Unia Wolności przewiduje w swoim gabinecie cieni.

Pomysł powołania sekretariatów krajowych pojawił się już na początku przygotowań do zjednoczenia Unii Demokratycznej i Kongresu Liberalno-Demokratycznego. Liderzy nowej partii chcą skończyć z tradycją ugrupowań, które były faktycznie klubami towarzysko-dyskusyjnymi. I deklarują, że nowa partia stanie się organizmem politycznym z profesjonalnymi strukturami i zasadami działania — dowiadujemy się z lektury "Rzeczpospolitej".

**OBOP: nastroje społeczne niedobre,
ale względnie stabilne**

Zdaniem 61 proc. respondentów majowego sondażu OBOP, sytuacja w Polsce zmienia się na gorsze. 25 proc. badanych uważa natomiast, że sprawy w Polsce idą w dobrym kierunku.

Według OBOP, w ciągu pierwszych kilku miesięcy br. następuje "systematyczny, choć nieznaczny" wzrost negatywnych przewidywań co do dalszego biegu wydarzeń w Polsce, przy czym "opinie Polaków na temat sytuacji w kraju były w tym czasie względnie stabilne".

Tylko 14 proc. badanych uważa, że obecnie nastroje wśród ludzi są w Polsce dobre. 80 proc. ankietowanych twierdzi, że są one złe.

Jak podaje OBOP, jeszcze pod koniec ub.r., czyli bezpośrednio po wyborach, pogorszenia sytuacji materialnej w najbliższych latach spodziewało się jedynie ok. 20 proc. ankietowanych. Obecnie odsetek badanych twierdzących, że w ciągu najbliższych 3 lat materialne warunki życia w Polsce pogorszą się, wzrósł do 34 proc.

Z kolei w sierpniu ub.r., czyli pod koniec rządów gabinetu premier Hannu Suchockiej, jedynie 19 proc. respondentów spodziewało się poprawy warunków materialnych życia ludzi w Polsce. Obecnie 27 proc. ankietowanych uważa, że sytuacja materialna Polaków w ciągu 3 lat poprawi się.

Jedynie 7 proc. respondentów ocenia obecną sytuację gospodarczą jako dobrą, zdaniem 42 proc. jest ona zła, a zdaniem 48 proc. — "ani dobra, ani zła". 16 proc. ankietowanych uważa, że sytuacja ekonomiczna Polski poprawia się, 32 proc. — że się pogarsza, natomiast 46 proc. badanych nie widzi w tej dziedzinie żadnych zmian.

"Sztandar Młodych":

zmiany polskiego modelu konsumpcji

Zmiany ekonomiczne i społeczne, które nastąpiły w wyniku reform dokonanych w ostatnich latach, a zwłaszcza gruntowne przekształcenie polskiego modelu konsumpcji opisuje na łamach "Sztandaru Młodych" Paweł Domarecki. Jak wynika z podanych danych przeciętne wynagrodzenie miesięczne wzrosło z równowartości 25 dolarów w 1989 r. do 220 dolarów w br.

Autor stwierdza, że jakkolwiek patrzeć na te pięcioletnie reformy, widąc w nich — poprzez pryzmat kulejącego rolnictwa, luksusowych witrzyn sklepowych, dużych obszarów nędzy, czasów za 10 tys. dolarów, ciąż na sprzedaż i eleganckich maklerów w nienagannych garniturach — ruch, pęd, coraz bezwzględniejszy pościg za pieniądzem. Za polską złotówką, za którą można poprawić życie i przez brak której można stoczyć się na dno.

I choćby nie wiadomo jak odżegnawali się od reform, krytykować je, wskazując ich słabe strony, wady i grzechy zaniechania — jednego nie odmówi dziś nik: Balcerowicz i jego ludzie w ciągu zaledwie pięciu lat przypomnieli Polakom trudną sztukę liczenia. Liczenia złotówek do pierwszego i miliardów na nowego mercedesa — konstatuje dziennikarz "SM".

Okno na świat

Z DONIESIEN PAP, ELTA

Jemen

**Sana ubliża
wiceprezydentowi
al-Bajdowi**

Rzecznik wojskowy sił północno-jemeńskich nazwał "aktem tchórzstwa ucieczkę" wiceprezydenta Jemenu Alego Salima al-Bajda z Adenu do prowincji Hadramaut, ponad 600 km na wschód od Adenu.

Ponadto rzecznik określał al-Bajda jako "zbrodniarza wojennego" i "mordercę, który odstąpił prawdziwą twarz", oskarżył go też o "wtrącenie ojczyzny w niszczącą wojnę".

Prezydent Jemenu Ali Abd Allah Salah, rezydujący w Sanie, ogłosił dymisję al-Bajda i ministrów pochodzących z Południa. Jemenu Północny i Południowy zjednoczyły się 22 maja 1990 roku. Dwa i pół tygodnia temu, 4 maja, wybuchła wojna domowa, poprzedzona potyczkami wzdłuż dawnej granicy.

Wojska północnojemeńskie zbliżają się do Adenu, stolicy dawnego Jemenu Południowego. Zachodnie źródła dyplomatyczne uważają, że zasadniczą część sił lotniczych Południa znajduje się w prowincji Hadramaut, graniczącej z Omanem.

USA

**Jacqueline Kennedy
Onassis zmarła**



Jacqueline Kennedy Onassis, wdowa po zamordowanym prezydencie USA Johnie Kennedym i greckim miliardzerze-armatorze Aristotelesie Onassis, zmarła w czwartek późnym wieczorem na raka w Nowym Jorku w wieku 64 lat.

Onassis chorowała na raka systemu limfatycznego i w tym tygodniu nastąpiło gwałtowne pogorszenie jej stanu zdrowia. W czwartek po południu przyjęła ostatnie namaszczenie od katolickiego duchownego.

Ukraina

**Parlament krymski za konstytucją
osłabiającą więzi z Kijowem**

Parlament krymski przegłosował w piątek przywrócenie konstytucji z maja 1992 r., która przewiduje, że stosunki z Ukrainą powinny być regulowane traktatami międzynarodowymi.

Za przywróceniem konstytucji osłabiającej więzi z Ukrainą opowiedziało się 69 deputowanych, przeciwko było 2.

Krawczuk: Bronię integralności

Obroną integralności terytorialnej Ukrainy nazwał prezydent Leonid Krawczuk wydane w czwartek dekrety o podporządkowaniu ukraińskiemu ministerstwu spraw wewnętrznych wszystkich organów MSW Krymu, a szefowi Służby Bezpieczeństwa Ukrainy — szefa SB Krymu.

Struktury prawne półwyspu podlegają obecnie ukraińskiemu ministerstwu sprawiedliwości.

W trakcie spotkania z redaktorami naczelnymi gazet obwodowych i rejonowych Krawczuk stwierdził, że działania przywódców krymskich "wykraczają poza granice konstytucji i prawodawstwa ukraińskiego". Prezydent stwierdził, że działalność taka jest złamanie ustaleń, przyjętych podczas jego kijowskiego spotkania z prezydentem Krymu Jurijem Mieszkowem.

Zdaniem Krawczuka zrobiono wszystko, by rozwiązać krymskie problemy polityczne i prawne, bowiem parlament Ukrainy uchwalił autonomię Krymu i

podjęto uchwały o rozgraniczeniu kompetencji władz krymskich i ukraińskich. Prezydent stwierdził, że w trakcie kijowskiego spotkania postanowiono "konstruktynie współpracować z Krymem i zrobić wszystko, by samodzielność Krymu mogła się zwiększać, z zastrzeżeniem, że odbywać się to będzie w ramach integralności terytorialnej państwa, w ramach wyznaczonych przez konstytucję Krymu i Ukrainy".

Prezydent przypomniał, że niemal natychmiast po przyjęciu tych wspólnych ustaleń ogłoszono, że Krym chce wyjść ze składu Ukrainy. Zdaniem Krawczuka dokumenty dotyczące przywrócenia konstytucji krymskiej w wersji z maja 1992 oraz wprowadzenia obywatelstwa krymskiego i tworzenia sił zbrojnych Republiki Krym wykraczają poza ramy prawne konstytucji i prawodawstwa ukraińskiego i krymskiego. Prezydent powiedział, że mimo to będzie w dalszym ciągu działać zgodnie z konstytucją Ukrainy.

"Krawczukowi potrzebna jest mała, ale zwycięska wojna"

"Krawczukowi potrzebna jest mała, ale zwycięska wojna" — tytuł, którym "Kommersant Daily" opatrzył swój artykuł o sytuacji wokół Krymu, oddaje ton większości komentarzy rosyjskiej prasy na temat zaostreżenia stosunków między Symferopolem a Kijowem.

Rosyjscy komentatorzy uważają, że wzrost napięcia na Półwyspie Krymskim jest w pierwszej kolejności wynikiem zaostreżenia wewnętrznej sytuacji na Ukrainie przed wyborami prezydenckimi.

"Ukraina przygotowuje się do wojny" — twierdzi gazeta "Siewodnia" i uzasadnia: Każde starcie zbrojne na półwyspie stanie się pretekstem dla odroczenia lub odwołania wyborów prezydenckich na Ukrainie, które niczego dobrego obecnemu przywódcy nie wrozą.

"Kommersant Daily" wskazuje na wewnętrzny logikę łańcucha wydarzeń: Wybór na stanowisko przewodniczącego parlamentu Ukrainy socjalisty Oлександра Morozowa, którego lider Ruchu Wia-czesław Czornowół nazwał "bynajmniej nie reformatorem, tylko zwolennikiem silnej Ukrainy". Alu-

zja do Morozu, że może zgodzić się on na przeniesienie wyborów prezydenckich, o co zabiega obecny prezydent Leonid Krawczuk. Krawczuk, który uzasadnia konieczność odroczenia wyborów niestabilną sytuacją polityczną, podporządkowuje sobie milicję i służby specjalne Krymu i podejmuje decyzje o przetruczeniu na półwyspie oddziałów Gwardii Narodowej i wojsk specjalnych.

"Kommersant" pisze wprost — Krawczuk zapewne uznał, że jego sytuacja przedwyborcza jest beznadziejna. A wojna, jak wiadomo, jest ostatnim argumentem wład-ców.

Rosyjskie środki masowego przekazu, powołując się na źródła we Flocie Czarnomorskiej i wydaw-dzie wojskowym GRU informują — mimo że zaprzecza temu Ministerstwo Obrony Ukrainy — o umacnianiu ukraińskich wojsk na Krymie, o rozbudowie szpitala polowego pod Chersonem, o obecności oddziałów sił specjalnych (spenczak).

"Nowaja Żejeźdniewaja Gazeta" sugeruje, że obie strony konfliktu — i Kijów, i Symferopol — wykazują się co najmniej infantylnym pojmowaniem polityki i racji stanu i nie zdają sobie sprawy z rzeczywistej stawki tej gry-nia z ogniem.

Winnym komentarzu dziennik "Siewodnia" zauważa: "Niepokojący rozwój wydarzeń na Ukrainie, które nabierają coraz wyraźniejszego charakteru kryzysu, każe wątpić w możliwość zażegnania konfliktu środkami prawnymi i przywołaniu niedawne prognozy CIA, zapowiadające terytorialny rozpad Ukrainy i wojnę domową.

Ruanda

Szturm Kigali

W stolicy Ruandy Kigali trwała w nocy i w piątek intensywna kanonada artylerijska i z moździerzy. Dowódcą sił ONZ Kanadyjczyk Romeo Dallaire zastanawiał się, czy jest to ostateczne natarcie oblegającego miasto Ruandyjskiego Frontu Patriotycznego (FPR). Oddziały Tutsich (FPR) atakowały w szczególności garnizon Kanombe w pobliżu lotniska.

Dallaire zapowiedział, że będzie

zabiegał o rządu o poddanie lotniska wojskom ONZ w celu jego neutralizowania. Przelotnisko przechodząca dostawy pomocy humanitarnej i będzie ono miało kluczowe znaczenie, jeśli do Ruandy zaczną przybywać jednostki sił pokojowych ONZ. Rada Bezpieczeństwa zapowiedziała wysłanie 5500 żołnierzy. Nie wiadomo, kiedy to nastąpi.

Kalejdoskop aktualności

SPOTKANIE Z KIEROWNICTWEM ZRZESZENIA SPÓŁEK ROLNICZYCH

W czwartek prezydent Republiki Algirdas Brazauskas spotkał się z kierownictwem Zrzeszenia Spółek Rolniczych. Podczas rozmowy omówiono najważniejsze sprawy produkcji rolnej, a przede wszystkim jej zbytu.

NA MIEJSCE "MAJAKA" — "LAISVOJI BANGA"

Wzorem o godz. 7.00 na częstotliwości fal średnich w radiu, na których wcześniej transmitowano audycje "Majaka" z Moskwy, zaczęła nadawać "Laisvoji banga".

CENY NICZYM HYDRY...

W kwietniu inflacja na Litwie stanowiąca 1,6 proc. W ciągu czterech miesięcy br. odalgęła ona 13,3 proc.

Ceny artykułów spożywczych w kwietniu wzrosły nieznacznie — o 0,4 proc. Sól podrożała o 7 proc., sery — o 5,4 proc., świeże warzywa — o 3,3 proc., kasze — o 2,4 proc., woda mineralna — o 2,5 proc., konserwowa owoc i soki — o 2,4 proc., świeże ryby — o 2,1 proc. Odzież w kwietniu podrożała o 2,7 proc. Wraz ze zmianą sezonu ceny obuwia wzrosły o 1,7 proc., szczególnie podrożała naprawa obuwia — o 20,9 proc.

Wydatki komunalne wzrosły o 11,5 proc. W kwietniu bardzo podskoczyły ceny usług transportowych — komunikacja dalekobieżna podrożała o 32,4 proc., środki obsługi pojazdów — o 9,8 proc., miejscowa komunikacja pasażerska — o 9,5 proc., nauka jazdy — o 8,7 proc. W ciągu minionego miesiąca znacznie podrożały usługi stomatologów (o 12,6 proc.), fryzjermi (7,7 proc.), fotograficznymi (6,4 proc.), pogrzebowe (6,2 proc.) i naprawa mebli (5,2 proc.).

TYM RAZEM W TALLINNE

W dniach 24-25 maja na trzecią sesję Rady Państw Morza Bałtyckiego w Tallinie zbiorą się ministrowie spraw zagranicznych 10 krajów oraz przedstawiciele Komisji Unii Europejskiej.

DZIEŃ PAMIĘCI OFIAR AIDS

W niedzielę, 22 maja na Litwie po raz pierwszy obchodzony będzie dzień pamięci ofiar AIDS, ogłoszony przez Światową Organizację Zdrowia.

W holi Ministerstwa Zdrowia odbędzie się impreza, w której swój udział zapowiedział probozecz Archikatedry monsignora K. Vailliauskas. Zostaną przypomniane ofiary plagi XX wieku, będzie mowa o drogach szerzenia się tej śmiertelnej choroby i jej zapobieganiu — poinformował na konferencji prasowej dyrektor Litewskiego Centrum Badania AIDS S. Čaplinkas. Powiedział on dziennikarzom, że niedawno wirus HIV stwierdzono u 22 mieszkańców naszego kraju. Jest to młody człowiek, który się zaraził poprzez kontakt płciowy. Czterech mieszkańców Litwy już zmarło na AIDS. Obecnie spośród znanych nosicieli HIV dwoje już choruje na AIDS. Zdaniem specjalistów, osób zakażonych, u których nie stwierdzono jeszcze tej diagnozy, realnie na Litwie jest dziesięćkrotnie więcej.

Według danych Światowej Organizacji Zdrowia, na świecie zarażonych wirusem HIV jest ponad 14 mln osób.

SADYZM

Codziennie stają się kradzieże trzody chłownej. Natomiast parę dni temu w rejonie jeziorościm wydarzył się odrażający wypadek: obywatel J.Z. na pastwisku znalazł swą 1,5-letnią cielicę niezłą, z wyciętymi szynkami.

POŚLOWIE I ICH ZAPATRYWANIA

Posel Petras Giniotas opuścił frakcję Związku Ojczyzny. Oficjalnym oświadczeniem poinformował o tym Sejm. Z chwilą jego odejścia we frakcji pozostało 23 członków. Ogółem z frakcji wycofało się czterech członków Sejmu.

Przewodniczący Sejmu Česlovas Juršėnas poinformował, że najliczniejszą frakcją DPPL liczy obecnie 72 członków. Trzecią co do wielkości jest frakcja chrześcijańskich demokratów — 11 członków. Frakcja socjaldemokratów liczy 7 członków. Związku Włóczyń Politycznych i Zesłańców (frakcja wolności) — 5, Związku Polaków na Litwie — 4, Partii Demokratycznej i Litewskiego Związku Narodowców — po 3 członków.

12 posłów na Sejm, wśród nich przewodniczący Sejmu, nie należą do żadnej z frakcji.

BĘDĄ ZBIERANE DARY DLA BIEDNYCH DZIECI

Kobiety ze etolecznego oddziału Partii Chrześcijańskich Demokratów oraz organizacji "Caritas" wezwały, aby Młodzieżowcy Dzieci Dziecka uczynili dobrą czynność i pomogli dla ubogich. Z tej okazji organizuje się blisko tygodniową akcję charytatywną, w której ramach będzie zbierana odzież, owoce dla niezamożnych rodziców i ich dzieci.

PODARUNEK Z KOREI DLA MSZ

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Litwy otrzymało cztery samochody "Hyundai Sonata". Są one darem rządu Republiki Koreańskiej.

ZDROWIE NAJWAŻNIEJSZE, A TROSCZYMI SIĘ MAŁO

Mieszkańcy Litwy najmniej wydają na zdrowie i usługi medyczne. Statystyka podaje, że w marcu na członka rodziny wypadło zaledwie po 2,8 Lt. Departament statystyki też informuje, że w marcu realne dochody rodzin zmalały o 3,9 proc. Przewidywane dochody członka rodziny stanowią 169,2 Lt (w tym — 170,5 Lt) i w ciągu miesiąca zmniejszyły się prawie o 1 proc. Ogółem w marcu zbadano dochody i wydatki 1505 rodzin. Dwie trzecie z nich mieszka w mieście, jedna trzecia — na wsi. W 74 proc. rodzin są osoby pracujące, 24 proc. utrzymuje się z emerytur i zasiłków, zaś 2 proc. rodzin — z produkcji prywatnej i działalności komercyjnej.

AKTYWNOŚĆ PRODUKCYJNA ZMALAŁA

Polowa kierowników litewskich przedsiębiorstw utrzymuje, że aktywność produkcyjna w kwietniu zmalała w porównaniu z marcem. Do takiego wniosku dochodzi Departament Statystyki po zbadaniu opinii kierownictwa przedsiębiorstw przemysłu przetwórczego.

INWALIDZI I WOZY

Rząd postanowił, że od 1 lipca inwalidom, którym komisje ustalające lub wliczono przysługujące prawo nabycia specjalnych samochodów osobowych z silnikami diesla, raz na 8 lat w wysokości do 4 tysięcy Lt zostaną skompensowane wydatki na nabycie samochodów i ich przypoobienie.

O osoby, które nabyły specjalne auta bądź wózki motorowe na warunkach ulgowych za sprawą Ministerstwa Opieki Społecznej bądź podległych mu instytucji, mogą się zwrócić w sprawie kompensaty po upływie 8 lat od chwili ich nabycia.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotował Józef SZOSTAKOWSKI

Współpraca litewsko-białoruska w sferze obrony

W czwartek na Litwę z jednodniową wizytą roboczą po raz pierwszy przybyła delegacja Ministerstwa Obrony Białorusi z ministrem Pawłem Kozłowskiem, informuje ELTA.

Delegacja spotkała się z przewodniczącym Sejmu Česlovasem Juršėnasem, ministrem obrony kraju Linasem Linkiewiczem.

Na konferencji prasowej w Sejmie minister obrony kraju L. Linkiewicz poinformował, że podczas spotkania z P. Kozłowskiem była mowa o tworzeniu systemów obronnych obu państw, ogólnych problemach tego procesu. I chociaż Białorusi uczestniczy w systemie zbiorowym WNP, nie było to przeszkodą w obcowaniu i normalnym dialogu, powiedział L. Linkiewicz. Zarówno delegacja Litwy, jak i Białorusi mówią, że nie widzą w sobie wrogów, a partnerów do współpracy. Minister obrony kraju Litwy powiedział, że oba państwa w dziedzinie obronnej współpracują z Francją, USA, planują partnerstwo z NATO, a więc mają wiele wspólnych interesów, co wskazuje na potrzebę ich współpracy.

Postanowiono utworzyć grupy robocze obu państw, które przygotują dokumenty współpracy Ministerstwa Obrony Kraju Litwy i Ministerstwa Obrony Białorusi.

Jak powiedział minister białoruski, spotkanie potwierdziło kierunek rozwoju przyjacielskich i wzajemnie korzystnych stosunków ich młodego państwa z państwami sąsiednimi. Powiedział on, iż Białorusi ściśle współpracują z Rosją oraz innymi państwami WNP, niemniej bardzo ważne są dla niej przyjacielskie stosunki z państwami bałtyckimi i innymi krajami europejskimi. W jego przekonaniu taka współpraca zapewni bezpieczeństwo całej Europie.

A. Bajoras — przewodniczącym zarządu

Posel na Sejm Litwy Arvydas Bajoras został wybrany na nowego przewodniczącego Zarządu Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej w Suwałkach. Zgodnie z regulaminem będzie pełnił te obowiązki przez dwa lata.

(ELTA)

SPORT

KOSZYKÓWKA. W drugim dniu turnieju eliminacyjnego przed mistrzostwami Europy, rozgrywanego w Wilnie, koszykarki Litwy grały z Chorwacją. Pierwsza połowa spotkania zakończyła się zwycięstwem Chorwatek — 48:41. Po przerwie Litwinki podurwały się do ataku i potrafiły odrobić straty a nawet wyjść na prowadzenie. Niestety, w końcówce meczu Litwinki popełniły szereg błędów i przegrały — 72:76. W innych meczach Węgry pokonały Finlandię

— 87:60, a Łotwa przegrała z Włochami — 44:63.

Po dwóch rundach prowadzą drużyny Chorwacji i Węgier — po 2 pkt, przed Litwą i Włochami — po 1 pkt. Łotwa i Finlandia nie zdobyły jeszcze punktów. Wczoraj Litwa grała z Łotwą.

W podobnym turnieju w Budapeszcie zanotowano takie wyniki: Rumunia — Holandia — 72:52, Ukraina — Rosja — 80:74, Holandia — Słowenia — 65:56, Polska — Rumunia — 52:53.

PIŁKA NOŻNA. W towarzys-

kich spotkaniach Chile zremisowały w Santiago z Argentyną — 3:3, a Islandia w Reykjaviku przegrała z Boliwią — 0:1.

SZACHY. Mistrz świata w wersji PCA G. Kasparow wygrał szachowy "Turniej czterech" w Amsterdamie. W ostatniej szóstej rundzie Kasparow zremisował z N. Shortem (W. Brytania), a W. Iwanczuk (Ukraina) przegrał wicemistrzem świata w wersji FIDE J. Timmanem (Holandia). W ten sposób Kasparow zgromadził 4 pkt i wyprzedził Iwanczuka (3,5), Timmana (2,5) i Shorta (2).

Co to za życie bez "Kuriera"?!?

Jest to życie w ciemno. Wielu już o tym się przekonało. "K.W." jest jedyną na Litwie codzienną polską gazetą i ma szeroki wachlarz tematyczny — od bieżącej aktualnej informacji do publicystyki. I co najważniejsze jest w stałym kontakcie z Czytelnikiem — udziela odpowiedzi, wyjaśnia na różnorodne pytania, począwszy od spraw prawnych i kończąc na codziennych bolączkach. Żadne inne wydanie polskojęzyczne tym się nie zajmuje.

Obecnie, gdy rozkręca się prenumerata na drugie półrocze, po przyjacielsku radzimy nie zrywać kontaktów z "Kurierem Wileńskim". Zastanów się, zanim pójdziesz za głosem judasza, który na wszelkie sposoby stara się odwieść Ciebie od zamiaru zaprenumerowania naszego dziennika. Wiedz o tym, że jego starania czynione od wielu lat i tym razem spełzną na niczym.

Obys więc nie był mądry po szkodzi, zaprenumeruj "K.W.", najlepiej — mimo piętrzących się trudności — na całe drugie półrocze 1994 r. Bo kto wie, jak to będzie z cenami. Czy przypadkiem znowu nie zdrożeją różne usługi, czy nie pójda w górę ceny w sprzedaży detalicznej.

Cały szereg wydań proponuje różne chwyt, by w ciężkich sytuacjach materialnych prenumerata kosztowała najtaniej. Np. żeby było taniej, można załatwić prenumeratę wspólnie ze swoim przyjacielem lub sąsiadem. Jeżeli ktokolwiek ma inne propozycje, podzielcie się nimi z redakcją, a my prześlemy je Czytelnikom.

Bogaty Polak — dobry Polak! Nie poskap grosza, dopomóż biednym, niezamożnym rodakom w zaprenumerowaniu "K.W.". Okaż miłosierdzie w postaci daru pieniężnego. Można go bezpośrednio przekazać do redakcji, tel. 42-79-01 lub przelać na konto: Lietuvos Taupomasis Bankas, Kodas 260101601 a/s 150003 Laikraščio "Kurier Wileński" prenumeratos fondas. Z góry serdecznie dziękujemy.

Prenumerata na II półrocze bieżącego roku trwa tylko do 10 czerwca!

Cena "Kuriera Wileńskiego" pozostała bez zmian. Wyrósł natomiast kosztu usług pocztowych.

Cena prenumeraty na drugie półrocze:

	na 1 mies.	na 3 mies.	na 6 mies.
bez dostarczania	3,50 Lt	10,50 Lt	21,00 Lt
z dostarczaniem	6,75 Lt	20,25 Lt	40,50 Lt

Prenumeratę można zaliczyć na każdej poczcie lub w redakcji "Kuriera Wileńskiego", Laisvės pr. 60, pokój 1115 w dniach pracy od 9 do 17 godz., tel. 42-79-01.

PRENUMERATA "KURIERA WILEŃSKIEGO" NA II PÓLROCZE 1994 ROKU DLA CZYTELNIKÓW ZAGRANICZNYCH

Cena prenumeraty: na kwartał 30 USD na półrocze 58 USD

Gazety są wysyłane raz tygodniowo, bezpośrednio z redakcji. Pieniądze można przelać na konto walutowe "Kuriera Wileńskiego" lub przekazać bezpośrednio do redakcji, Laisvės pr. 60, pokój 1115

Nasze konta:

W Polsce: Bank Rozwoju Eksportu SA Warszawa, BREXPLPW, Nr konta 134433-164-1-787/57080028

W Szwajcarii: CREDIT SUISSE, Zurich. CRECH ZZ 80 A971 464-14/57080028.

Zawiadomienie o wpłaceniu pieniędzy prosimy nadesłać na adres redakcji "Kuriera Wileńskiego". Zamówienia są przyjmowane do 15 czerwca br.



Dziś w bankach litewskich

KURS WALUT	dolar amerykański		marka niemiecka		rubel rosyjski (za 100)	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
"Litimpex bankas"	3,97	4,02	2,37	2,43	0,18	0,21
"Vilnius bankas"	3,96	4,02	2,38	2,43	0,15	0,25
"Aurabankas"	3,97	4,02	2,37	2,41	0,18	0,22
"Lietuvos veritas"	3,97	4,02	2,37	2,46	0,18	0,24
"Senamiesčio bankas"	4,00 (-0,5%)	4,00 (+0,5%)	2,36	2,42	0,18	0,22

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
Frank francuski	3893	4051
Marka niemiecka	13324	13868
Dolar amerykański	22057	22957
Funt brytyjski	33243	34599

W świecie medycyny i biznesu

"Solco" wchodzi na rynek litewski

Niezbadane są drogi biznesu. Dr Andrzej Wysokiński z Warszawy i Andrzej Grycz z Białegostoku przybyli do Wilna właściwie na zaproszenie prezesa Stowarzyszenia Niepełnosprawnych Polaków Mieczysława Palewicza. To on uważnie przestudiował wszelkie informatory, przeprowadził kilkadziesiąt konsultacji telefonicznych i wytypował dla siebie słynną szwajcarską firmę farmaceutyczną z oddziałem w Warszawie "Solco Basel SA".

Firma ma swe biura w Rosji, Polsce, Japonii, Niemczech, Austrii. W ponad 80 krajach świata istnieją placówki handlowe "Solco", które współpracują z organizacjami służb zdrowia tych państw. W 1984 r. powstała filia w USA, następnie firma przejęła interesy przedsiębiorstwa farmaceutycznego w Wielkiej Brytanii.

W "Solco" pracuje 380 osób, z których 50 ma zawodowe wykształcenie wyższe. Wiele uwagi poświęca się stałej modernizacji przedsiębiorstwa oraz kontroli produkcji.

— Czy w Polsce istnieje tylko biuro "Solco", czy też są jakieś zakłady produkcyjne? — pytam dra A. Wysokińskiego.

— Muszę pani zdradzić pewną tajemnicę: dyrektorem generalnym "Solco" jest Szwajcar polskiego pochodzenia. Kiedy powstała kwestia, gdzie budować zakłady farmaceutyczne — w Finlandii czy Polsce, pan Piotr Büchner zdecydował się na stronę Polski. Motywacją jego była nader przekonująca: przez Polskę łatwiej docierać na Wschód, który jest niewyczerpanym rynkiem zbytu. Gdy firma zlokalizowała swój oddział w Polsce, zaczęliśmy interesować się krajami bałtyckimi, Ukrainą, Białorusią. I oto jesteśmy w Wilnie. Jutro wyjeżdżamy do Rygi.

— Szwajcarzy inwestując w polskie przedsiębiorstwo ryzykowali. Teraz z kolei my ryzykujemy wchodząc na rynek litewski — uzupełnia Andrzej Grycz.

— Jaką postać przyjmie ta kolejna lokalizacja "Solco" — na Litwie? Czy to będzie przedstawicielstwo, filia, a może joint venture?

— Chcemy iść w wielu kierunkach. Działamy przez spółkę litewsko-polską "Remedium", przez przedsiębiorstwo państwowe "Farmacja", przez Stowarzyszenie Niepełnosprawnych Polaków, przez Stowarzyszenie Polaków Medyków. Dziś np. spotkaliśmy się z prezesem "Farmacji" panem V. Sakalauskiem. Udzielił nam mnóstwo cennych rad co do tego, jak wejść na rynek litewski ze szwajcarskimi lekami. Początkowo zamierzamy zarejestrować w Ministerstwie Zdrowia nasze specyfiki. Następnie chcemy zatrudnić lekarza, który by zajmował się promocją naszych leków. Proponowaliśmy to stanowisko panu W. Mieczkowskiemu ze Stowarzyszenia Polaków Medyków, ale on nie reflektuje na pełny etat. Jest to zrozumiałe — jako lekarz praktykujący nie chce wyjść z wprawy. Z czasem mamy zamiar zwiększyć personel, a potem być może założyć przedstawicielstwo. Pytała pani w jaki sposób będziemy

rozprowadzać swe preparaty? Tylko przez hurtownie.

— Jakiego rodzaju preparaty biologiczne wytwarza "Solco"?

— Przede wszystkim słynne solcosery — preparaty znajdujące się na rynku światowym od 25 lat. Są to leki stymulujące procesy odnowy, regeneracji tkanek na etapie komórkowym; leki przyspieszające gojenie się różnego rodzaju ran, urazów nawet oczu i jamy ustnej. Są to preparaty bezbołowe w postaci ampułek, maści, żelów, past przylegających. Mamy w asortymencie szczeniaki i inne preparaty przeciwozrzędkowe, stosowane przy chorobach układu moczowego i in. Weźmy np. ambrodin — jest to środek przeciwbronchialny, działał — stosuje się przy zaburzeniach żołądkowych, solcohepsyl — chorobach wątroby, solcoderm — leczy różne brodawki. Mamy też w zapasie "Vitamin 15 Solco" zawierający wszystkie witaminy i najważniejsze mikroelementy zestawione w ten sposób, aby sprzyjały prawidłowej przemianie materii.

— Jak długo potrwa adaptacja firmy na gruncie wileńskim?

— Spodziewamy się, że uda się nam złożyć do końca czerwca odpowiednie papiery na rejestrację leków. Dalszy przebieg nie powinien trwać długo, gdyż "Solco" jest znaną firmą i każdy lek przeszedł po 2 tys. i więcej badań klinicznych.

— Czy chcieliby Państwo coś specjalnie zareklamować, zasagować poprzez naszą gazetę?

— Specjalnie — nie. Nasza firma nie wymaga reklamy. Chcieliśmy tylko, nawiązując łączność z Litwą, pomóc jednocześnie miejscowym Polakom, już to przez Stowarzyszenie Polaków Medyków, już przez Stowarzyszenie Niepełnosprawnych Polaków. Myślę, że to będzie pożyteczne zarówno w aspekcie iluś tam miejsc pracy, jak też walorów zdrowotnych.

— Oby się powiodło. Dziękuję Panom za rozmowę.
Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

Zatwierdzono regulamin

Na posiedzeniu rządu 19 maja zatwierdzono regulamin Departamentu Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych przy rządzie Republiki Litewskiej. Zgodnie ze swymi kompetencjami departament będzie kształtował i urzeczywistniał państwową politykę w dziedzinach stosunków narodowościowych, problemów regionalnych i mniejszości narodowych

oraz stosunków z Litwinami zamieszkającymi za granicą i wychodźstwem z Litwy. Departament uogólni także i będzie wyjaśniał praktykę zastosowania ustaw i innych aktów normatywnych, będzie szykował propozycje ich wydania i doskonalenia, przygotowania umów międzynarodowych i zgłaszał je rządowi.

Wśród zadań departamentu —

troska o zaspokajanie prawnych interesów i potrzeb mniejszości narodowych na Litwie, wzmacnianie stosunków gospodarczych, kulturalnych, politycznych i społecznych między Litwinami, Litwinami, Litwinami i Litwinami zamieszkającymi za granicą, wychodźstwem z Litwy, z ich wyjątkami i organizacjami były wycofywane na zaspokajanie interesów i potrzeb zarówno ich jak i całej Litwy.

Cios "brygadzie Ogórka"

W kwietniu—maju br. w stolicy kraju zgodnie z ustawą o prewencyjnym areszcie funkcjonariusze policji zatrzymali 8 mieszkańców Wilna, znanych jako członkowie przestępczej grupy "brygady Ogórka".

Lider grupy o przezwisku Ogórec, należał do "brygady wileńskiej" i utrzymywał więź z hersztami tej największej w stolicy grupy zorganizowanej przestępczości, wykonywał ich zadania. Niektóre źródła podają, że ta przestępcza grupa liczy obecnie około 30 osób. Są to chłopcy urodzeni w latach 1967 — 1974. Aresztowani członkowie grupy, z wyjątkiem jednego Litwina, są narodowości rosyjskiej i polskiej. Funkcjonariusze praworządności wileńskiej członków "brygady Ogórka" charakteryzują jako wyjątkowo okrutnych, cynicznych i agresywnych. Często noszą oni ze sobą i używają kijów baseballowych. Niejeden mieszkaniec stolicy i kierownik prywatnej firmy został poturbowany przez ludzi Ogórka.

Poniósł straty nie tylko moralne, ale też fizyczne. Otóż zarówno aresztowani, jak i ściągani członkowie grupy podejrzani są o wymuszanie okupu. Podejrzani — to nie wszystko, funkcjonariusze ochrony porządku prawnego na temat przestępczości tych ostatnich mają dziś pod do-

statkiem wyczerpujących informacji. Policja nie spieszy jednak z jej opublikowaniem. "Brygada Ogórka" panoszyła się w całym mieście. Jednym oferowała usługi w zakresie ochrony, od innych bezpośrednio żądała okupu. Jeszcze innym, którzy się zwracali do niej o pomoc, pomagano "wybijać" długi. Niektóre źródła podają, że właśnie mężczyźni z "brygady Ogórka" nadzorowali pracę firm prostytucyj, ich dochody z tego biznesu.

Policja stołeczna aresztowała też kilku członków podlegających "brygadzie Ogórka", członków przestępczej grupki Cyby. Ta grup-

ka kontrolowała rejon dworców kolejowego i autobusowego w Wilnie, wymuszała haracze z właścicieli kiosków. Przestępcy brali okup od wielu taksówkarzy, kierowców mikrobusów i autobusów, udających się w różne rejsy turystyczne na Zachód. Wiadomo, że każdy właściciel kiosku ludziom Cyby musiał wybułać miesięcznie po 40 — 50 USD, a np. kierowca każdego kursującego w tym mieście taksówkarza rejsowej na żądanie przestępców co tydzień musiał płacić bandzie po 15 litów. Podczas rewizji u aresztowanych znaleziono nawet spisy wszystkich kierowców, którym płacili im haracz. Takich kierowców było ponad 40.

Virginijus GAVENIS
(*Respublika* z 20 maja 1994 r.)



Osoby, które z zamieszczonych zdjęć poznały osobników, od których uclerpieli lub mogli poinformować o przestępczej ich działalności, proszeni są zwracać się do policji wileńskiej pod tel.: 61-79-24 lub 61-48-60.

Babka ziemniaczana

Ziemniak króluje w kuchni wileńskiej, chociaż Litwa przyswoiła sobie ziemniaki później niż Polska. Do dań o fundamentalnym znaczeniu dla naszej kuchni należy babka ziemniaczana, która, jak się okazuje nie jest wynalazkiem Złoty Wiosny. Rodowód ma niemiecki, ale zadomowiła się na nowym miejscu tak bardzo, że kojarzy się nam jednocześnie z Wileńszczyzną.

Babka ziemniaczana

(przepis pani Marii Barzuskiej, zascianek Dugny, pow. Oszmiana)
Ziemniaki obrać, umyć i utrzeć na tarce o drobnych oczkach. Nie odlewać soku. Boczek lub słoninę (im więcej, tym smaczniejsza babka) pokrajać w drobną kostkę i podmażyć, dodać drobno posiekaną cebulę i rozgnieciony żabek czosnku. Gorące skwarki wlać do masy ziemniaczanej i wymieszać, dodać jajka (1 kg utartych ziemniaków na 1 jajko), odrobinę soli i spora



szczyptę pieprzu. Masę dobrze wymieszać i wlać do blaszki wysmarowanej tłuszczem i obspanej tartą bułeczką. Piec w mocno nagrzanym piekarniku około 1,5 godziny, aż zarumienią się skórka i ciasto bokami odstanie od blaszki. Gorącą babkę wyjąć z formy, pokrajać w plasty i od razu podawać na stół. Oddzielnie, w dzbanku, postawić gęstą, kwaśną śmietanę, którą polewa się plasty babki już na talerzu, bezpośrednio przed jedzeniem. Tak upieczona babka jest znakomita również po odsmażeniu i podaje się ją również ze śmietaną.

Babka ziemniaczana zaparzana

(przepis pani Stanisławy Swardzewicz, wieś Szpliszki, woj. nowogródzkie)
Ziemniaki obrać, umyć i zetrzeć na

tarce o drobnych oczkach. Masę ziemniaczaną przelozęć na ściereczkę i lekko odciągnąć. Zagotować mleko (w proporcji na 2 kg ziemniaków 0,5 l). Ziemniaki przelozęć do miski i wlać wrzącym mlekiem, dodać osad, który ustat się z soku z mleka, 2 jajka, sól i pieprz. Słoninę pokrajać na skwarki, usmażyć, dodać pokrajaną cebulkę, również podmażyć i wlać do masy ziemniaczanej. Blaszkę, najlepiej tak zwaną keksówkę, wysmarować smalcem i obspanąć tartą bułeczką, wstawić na kilka minut do mocno nagrzanego piekarnika. W gorącą blaszkę wlać masę i piec około godziny, aż skórka zrobi się chrupka i jasnobrązowa. Podawać na gorąco ze śmietaną lub podmażką na smalcu (może być również ze śmietaną).

Babka ziemniaczana nadziewana borkami

(przepis pani Marii Barzuskiej, zascianek Dugny, pow. Oszmiana)
Ciasto ziemniaczane przygotować według wcześniej podanego przepisu i podzielić na dwie części. Nóżki wieprzowe umyć, zalać wrzątkiem, zgotować, wodę odlać. Mięso zalać

powtórnie wrzącą wodą, dodać obraną cebulę, marchewkę, kilka ziarenek liścia angielskiego, liść laurowy i sól do smaku. Gotować tak długo, aż mięso będzie zupełnie miękkie i łatwo dać się unosić łyżką. Samo mięso podzielić na mniejsze kawałki i ułożyć na warstwie ciasta, wszystko zalać drugą warstwą ciasta. Babkę wstawić do piekarnika i piec około godziny, aż skórka odzici się. Gotową babkę pokrajać w grube plasty i podawać polaną skwarkami i podmażką cebulką.

Babka ziemniaczana z kapustą

(przepis pani Marianny Amrowicz, wieś Molodycze, pow. Piński)
Ziemniaki obrać, umyć, zetrzeć na tarce o drobnych oczkach. Słoninę pokrajać w kostkę, podmażyć, dodać cebulkę. Gorące skwarki wraz z cebulą wlać do masy ziemniaczanej, dodać jajka (na 1 kg utartych ziemniaków 1 jajko), doprawić do smaku solą i pieprzem. Kapustę kiszoną posiekać, przepłukać zimną wodą i poddać do miękkości. Dodać pokrajaną cebulę, sporo pieprzu i ewentualnie część skwarków przeznaczonych do ciasta zie-

mniaczanego. Blaszkę do ciasta wysmarować tłuszczem i wysypać bułeczką. Wlać połowę ciasta, na to ułożyć warstwę kapusty, wszystko zalać resztą ciasta. Wierzch posmarować roztopionym tłuszczem. Piec w piekarniku około godziny. Babkę podawać pokrojoną w plasty i polaną skwarkami i cebulką.

Babka ziemniaczana z żeberkami

(przepis z "Kalendarza Gospodarskiego na rok 1904 z poradami różnego potrzebami w domu i w ogrodzie")
Weź kartofli dużych, mączącymi 15, oberz i umyj w kilku wodach. Zetrzyj na miazgę, dodaj jajka dwa całe, żółtek kilka tuszostki i dobrej śmietany tyle, żeby rzadkość była taka, jak w ciastach. Wierzbę posmarować roztopionym tłuszczem. Piec w piekarniku około godziny. Babkę podawać pokrojoną w plasty i polaną skwarkami i cebulką.

Dobrze!

OKRUCHY WSPOMNIENI

Wino i Wileńszczyzna — to kraina mojego dzieciństwa i lat młodości. Urodziłem się w Żytnupach w powiecie święciańskim niedaleko Żuława Piłsudskich.

Tradycje patriotyczne tkwiły głębokimi korzeniami w mojej rodzinie. Ojciec Antoni Lenartowicz służył w Polskim Korpusie Wschodnim gen. Dowbór-Muśnickiego, był uczestnikiem samoobrony Wilna w 1919 r., bit się z bolszewikami w oddziale płk Jerzego Dąbrowskiego, był żołnierzem Września 1939 r. i AK w Inspektoracie Oszmiańskim.

Matka Anna pochodziła z rodu Odyńców. Umarła w Wilnie. Jej praprzadkiem był Antoni Edward Odyń, filomata, przyjaciel Adama Mickiewicza. Podczas wakacji, które spędzałem w majątku Odyńców Kumełany koło Borun, z przejęciem i wzruszeniem oglądałem poźółkę ze starości listy z podróży po Europie Antoniego Edwarda Odyńca, rękopisy jego wierszy, sztuk scenicznych, felietonów z połowy ub. wieku, kiedy to przez lat 20 redagował "Kurier Wileński" i opracowywał hasła do wydawanej w Wilnie Encyklopedii Glücksberga. Urzekający swą bezpretensjonalną prostotą grób A.E. Odyńca odnalazłem na starych warszawskich Powązkach. Grób mojej matki zniszczyła zawierucha wojenna.

Pierwsze samodzielne kroki na wileńskim bruku stawiałem jako uczeń. Najpierw w Szkole Powszechnej "Ognisko kolejarzy". Na ścianie w hallu wisiała tablica z nazwiskami kolejarzy, którzy zginęli śmiercią żołnierską w walce o wyzwolenie Wilna w kwietniu 1919 r. Do szkoły dojeżdżałem autobusami-arbonami, które wtedy kursowały po ulicach miasta.

Do wybuchu wojny w 1939 r. uczyłem się w Szkole Powszechnej przy pl. Orzeszkowej. Uczniowie nosili granatowe mundurki z pozłacanymi guzikami i czapki w kształcie francuskiego kepi — przedmiot zazdrości rówieśników, a naszej dumy. Początkowo odnajmowaliśmy mieszkanie u Żydów kamieniczników na Bylichach, przy ul. Subocz, Nikodema. Dzielnica Byliny nie była zbyt bezpieczna. Mieszkało tu sporo złodziejasków. Najdłuższy mieszkalny przy ul. Kalwaryjskiej za Zielonym Mostem. Było tu spokojnie i bezpiecznie.

Przez kancelarię mego ojca, jako komornika Sądu Grodzkiego, przewijali się ludzie różnych stanów i kondycji. Byli to nie tylko peneceni, ale również przyjaciele domu. Z teścią wypełnioną rysunkami i ak-

warełami o motywach wileńskich odwiedzał nasz dom znany malarz impresjonista p. Międzybłocki. Bywali u nas wileński wydawca i polityk p. Obst, sędzia Sulikiewicz, Tatar z pochodzenia, którego stryj za caratu wspólnie z Piłsudskim organizował korpusta "bibuty" PPS poległ jako żołnierz I Brygady na froncie rosyjskim w 1916 r.

W pogodnie letnie dni jeździliśmy z wizytą na Zwierzyniec do państwa Limanowskich. Domki z ogródkami tonęły w zieleni, w gałęziach drzew szumił lekki wiaterek, a wśród pagórków połyskiwała srebrzysta Wilia.

Niezwykle gościnnie gospodarz domu sędzia Limanowski był bliskim powinowatym geografa, profesora Uniwersytetu Stefana Batoro Mieczysława Limanowskiego.

W bibliotece na honorowym miejscu znajdowała się gustownie wydana książka prof. Limanowskiego: "Najstarsze Wilno" — owoc wieloletniej, żmudnej pracy badawczej.

W niedziele po Mszy św. w Katedrze ojciec zabierał mnie na spa-

łudnością, która z dobytkiem opuściła miasto. Stanowiska przeciwlotniczych karabinów maszynowych nie opodal Zielonego Mostu nad Wilną, na niebie małe, czarne punkciki samolotów niemieckich, huk bomb, które na szczęście nie wyrządziły większej szkody.

Ale od razu wileńskie ognisko rodzinne przestało istnieć. Ojciec wraz ze swoją jednostką wojskową internowany został, mnie przeterminie wysłał do babci w Ozmianie. Nasze mieszkanie przy Kalwaryjskiej zajęli i doszczętnie ogołocili enkawudziści pod groźbą aresztowań i deportacji "na białe niedźwiedzie". Wtedy jeszcze nie wiedzieliśmy, że nasz rodzinny wileński dom utracony został na zawsze. Żeby przeżyć okupację niemiecką, trzeba było jakoś sobie radzić: ludziska chwytali się różnych zajęć. Zająłem się małym szmugłem poszukiwanych towarów na trasie Ozmiana-Wilno. Jednak handel był przykrywką dla poważniejszej roboty. Z Wilna do Ozmiany przewoziłem w ukryciu akowickie ulotki i gazetkę "Nie-



Przy pomniku Szymona Konarskiego



więziennej. Setki takich jak my, zabiedzonych odejmowało sobie od ust kawałek chleba czy suchara, aby podzielić się z więzionymi żołnierzami i działaczami AK. Musieliśmy pod naciskiem władz sowieckich opuścić te ziemie. Na naszym tułaczym szlaku były: Białystok, Łódź, Bydgoszcz, Grudziądz. Przygarnęła nas na stałe dźwigająca się z gruzów Warszawa. Nastąpiły czasy, kiedy za publiczne wypowiadanie się o polskich tradycjach historycznych Wilna czy Lwowa groziły represje karne.

Jako student historii Uniwersytetu Warszawskiego zostałem w 1955 r. aresztowany przez urząd bezpieczeństwa i skazany na karę pozbawienia wolności za to, że wystąpiłem w obronie wolności i domagałem się sprawiedliwego traktowania moich rodaków na dawnych Kresach Wschodnich.

Dzisiaj jestem kombatanem i inwalidą. Represje nie złamały mojej woli niesienia pomocy rodakom w Wilnie, Rydze, Lwowie i w dalekim Kazachstanie. Na otrzymane od Towarzystwa Polonia prywatne adresy wspólnie z warszawiakiem, żołnierzem AK, p. Lucjanem Jabłońskim przystąpiłem do akcji gromadzenia i wysyłania polskich książek, czasopism, widokówek, kalendarzy, almanachów.

Z ogromnym rozrzwieniem oglądałem i słuchałem występów "Wili", gdy gościła w Warszawie. Czytam polskie gazety wydawane w Wilnie. Za ich pośrednictwem nawiązałem korespondencyjny kontakt z p. Marią Cybulską z Wilna, która przysłała mi wycinki ciekawych artykułów z "Kuriera Wileńskiego". Stary gród Giedymina po odległych latach rozłąki przypomina mi zdjecia w moim albumie, dawne polskie znaczki pocztowe z Ostrą Bramą, Katedrą, jakieś szczytki stempli na kopertach. Moja skromna kolekcja pamiątek filatelistycznych o Wilnie, Lwowie — kresowych miastach II Rzeczypospolitej była parokrotnie wystawiana w Warszawie. Z współczesnych znaczków i widokówek patrzy na mnie Wilno jakże odmienne od miasta moich szczeniących lat.

Zbigniew LENARTOWICZ
Warszawa

Korespondencja z Warszawy

cery po Cielętniku, które kończyły się zwykle wspinaczką na Górę Zamkową, skąd otwierał się rozległy widok na Wilię i Antokol. Przy ładnej pogodzie wsiadaliśmy na parostatek "Pan Tadeusz" i wyruszyliśmy Wilią do Werek, aby wędrować leśnymi drózkami i odpoczywać nad wodą w cieniu starych, rozrośniętych sosen.

Czasem dla odmiany wsiadaliśmy do podmiejskiego pociągu, który dowoził nas do zabudowanego z rzadka letniskowymi domkami Czanego Boru, malowniczo położonego Niemenczyzna lub do leśnistych Jaszun. W Jaszunach zbieraliśmy jagody, grzyby, odwiedzaliśmy mały wiejski cmentarzyk, gdzie składaliśmy bukiety polnych kwiatów na mogiłkach. Nieraz z ciekawości przyglądałem się zmianie warty przy płycie Marszałka Piłsudskiego na Rosnie i drżącą ze wzruszenia rączką kładłem białoczerwone goździki.

Z babcią odbyłem pielgrzymkę do podwileńskiej Kalwarii. Do stacji Męki Pańskiej szło się na kolanach po piaszczystej drodze. Na przyjazd babci z Ozmiany gosposia, aby jej dogodzić, gotowała wyśmienite litewskie kolduny z magerankiem, smażyła żytne bliny przyrządzone na sposób białoruski, jajecznicę-wereszczakę.

Wrzesień 1939 r. Ulice i zaułki Wilna zatłoczone wojskiem i

podległość" wzywając do walki i samoobrony przed najeźdźcami. Miałem spore szczęście, bo mimo kontroli żandarmerii niemieckiej, policji litewskiej i białoruskiej jakoś nigdy nie wpadłem w nielegalną "bibulią". Tą drogą wędrowała również z Wilna polska księżka: pisma Piłsudskiego, tomiki poezji Syromkomi, Mickiewicza. Wśród przemycanych książek była i monografia o Powstaniu Listopadowym na Litwie i wstrząsający wiersz Stefana Garczyńskiego: "Rzeź w kościele oszmiańskim w 1831 r.". Wilno choć okupowane, promieniowało swoją polskością. Podtrzymywało ducha oporu, zagrzewało do walki. W lipcu 1944 r. na wieść o rozpoczęciu walk z Niemcami o Wilno w ramach akcji "Ostra Brama" znalazłem się razem z ojcem w oddziale partyzanckim AK, który spód Ozmiany ciągnął na pomoc oddziałom AK, walczącym na przedpolach i ulicach Wilna. Nie zdążyliśmy. Po krwawych walkach nastąpiło osaczenie i rozbrojenie oddziałów AK przez wojsko Sovietów. Ojciec trafił za kraty łukiskiego więzienia. Miasto było niszczone, ludzie przymierali głodem. Pomagałem ciocie obsmażać suchary w smalcu, które przekazywałem więzionym na Łukiskach. Fala aresztowań dokonywanych przez NKWD zaczęła coraz szersze kręgi. Widać to było na małej uliczce

Wystawa w kościele akademickim św. Anny w Warszawie

"Wileńska Wielkanoc"

Ożył każdy kąt Wilna i ulic zatomek
Rozbrzmiewa przebudzony Mickiewicza

Tworzoną w jego ścianach pieśnią narodową.
Z bram uniwersyteckich wyleciała na nowo
Młodzież, w której jak wulkan promienieje

Obok Zana, Czeczota — blada twarz Juliusza,
A tam, gdzie się katownia odbywała ruska
Przytęga Sierakowski, modli się ksiądz
Brdzka...

— to fragment wiersza Artura Oppmana, w pewien sposób wprowadzający do wystawy, która czynna będzie do końca maja w Warszawskiej

Kaplicy Loretańskiej kościoła akademickiego św. Anny na Krakowskim Przedmieściu.

Jeśli ktokolwiek akurat znajdzie się w pobliżu, radzimy obejrzeć ekspozycję — fragment historii wileńskiej. Opowiada ona o tych, którzy przelewali krew w imię odzyskania wolności, utraconej przez Wilno po III rozbiórce Polski, w wyniku którego znalazło się ono pod zaborem rosyjskim.

Zbiory wystawowe pochodzą z Muzeum Wojska Polskiego, Muzeum Niepodległości, ze zbiorów prywatnych mgr inż. Edwarda Ruszczyca (syn słynnego malarza — Ferdynanda) i Włodzimierza Liksy (obaj z Warszawy).

NA ZDJĘCIU: wśród innych, na wystawie znalazło się zdjęcie Kazimierza Likszanki, późniejszej zasłużonej, znanej nauczycielki wileńskiej, pochowanej na Rosnie.

Cate szczęście, że mamy takie osoby, jak pani Donata Nowak z Wrocławskiej Fundacji im. Adama Mickiewicza na rzecz ochrony zabytków kultury polskiej Wileńszczyzny, jak wileńszczanin Piotr Sulski, że działa Społeczny Komitet Opieki nad Starą Rosną i Cmentarzem Bernardyńskim. Gdyby nie oni, kruchoby być z zachowaniem śladów polskich w Wilnie. Organizacji wszelkich (polskich) napędziło się u nas sporo. Nadal jednak wyłącznie się rozręczają i przymerają do ochrony zabytkowych obiektów. Tymczasem dzięki osobom, jak powyżej wymienionym, nieczczonym w żadnym związku, fundacjach itp. coś się, na szczęście, dzieje. Przypomnijmy chociażby wymienienie rosyjskiej tablicy pamiątkowej na polską na domu Stanisława Moniuszki przy ul. Niemieckiej, odnowienie szeregu zabytkowych pomników na Rosnie, wystawienie tam nowych, różne inne akcje.

Kolejnym przykładem zaangażowania osób, jeśli można tak określić — prywatnych, jest uporządkowanie miejsc stracenia Szymona Konarskiego. Pieniądze na ten cel przeznaczyła p. Donata Nowak, nad przebiegiem robót czuwał p. Piotr Sulski. Doprowadził do sporządzenia projektu (autor Nijole Saltonaitė), odnowienia gniazda upamiętniającego miejsce kaźni bohatera narodowego, wymiany deformatywnej tablicy i ustawienia nowej, uporządkowania terenu wokół tego skromnego pomnika.

W najbliższym czasie Piotr Sulski planuje zasadzenie krzewów dekoracyjnych. Dalsza perspektywa — to ustawienie, zgodnie z pierwotnym kształtem pomnika, orła (zniszczony po wojnie) na głazie. Projekt (aut. Kazys Venclova) jest gotowy, chodzi teraz o kwestie finansową i decyzyjną, z jakiego materiału ma być wykonany.

Należy się cieszyć, że ten wileński ślad po polskim bohaterze znalazł opiekunów z prawdziwego zdarzenia, że ma te poważnego opiekuna, jakim jest polska szkoła średnia, która niedawno obrała sobie imię Szymona Konarskiego.

NA ZDJĘCIU: tak wyglądał projekt głazu, sporządzonego przez Juliusza Kłosa, upamiętniający miejsce stracenia Szymona Konarskiego. Niestety, podczas niedawnego odnawiania napisu, nie natrafiono na ślad grobowej wiersza dolnej części napisu. Zachowały się ślady po słowach: Ale Polskę Zbanu Panie. Nie ma natomiast słów: Polskę Wybaw Bądź! Najprawdopodobniej ktoś złośliwie doszczętnie wybił tekst (zauważalne są wklebki).

Kolumnę przygotowała
Halina JOTKIALŁO



**Pomóżcie nam,
dzieci Wileńszczyzny!**

Swoją cegielkę wykonaliśmy własnoręcznie

O budowie nowej szkoły im. Jana Pawła II w wileńskiej dzielnicy Justiniszki wiedzą wszyscy. Nie tylko na Litwie i w Polsce, ale też w innych krajach, gdzie mieszkają Polacy. Ci nieznani nam ludzie robią składki pieniężne, aby szkoła jak najszybciej została wybudowana. A już największą radość sprawiła nam wiadomość, że premier i rząd Litwy przeznaczili na budowę szkoły 1 mln 400 tys. litów.

Wszyscy przyszli uczniowie tej szkoły dziękują im za to. Rozumiemy jednak doskonale, że wydatków jest bardzo dużo i każdy cent się liczy. I oto nauczycielka pani Henryka Uczkuronis oraz inni nauczyciele naszej szkoły średniej nr 60 zaproponowali nam, uczniom polskich klas, abyśmy znaleźli sami sposób na wsparcie budowy szkoły, w której będziemy się uczyć. I znaleźliśmy. Pomogli nam nauczyciele. Pomysł był prosty: własnoręcznie zrobić różne maskotki, zabawki, wydziergać serwetki, namalować pocztówki. Wszystkie klasy od 1 do 7 pracowały. Najwięcej ciekawych prac zrobiła Jurata Paczyno z klasy 5 "p". Były nawet smakołyki własnego wypieku, które sprzedawała Agata z 6 "p". A kupowali to wszystko nasi rodzice, których zaprosiliśmy na koncert, specjalnie przygotowany dla nich.

Sala była pełna. Najpierw przemawiała nauczycielka Henryka Uczkuronis, później pani Janina Czyż, prezeska komitetu rodziciel-



skiego ds. budowy szkoły, która była wzruszona, że dzieci same potrafiły wykonać tyle ładnych rzeczy. Był też obecny p. Adam Błaszczewicz, dyrektor nowej szkoły. Spoglądaliśmy na niego z ciekawością, bo to przecież nasz przyszły dyrektor. Bardzo nam się spodobał.

Wszyscy mieli dobry nastrój, bo Wincuk, czyli pan Dominik Kuziniewicz bardzo zabawnie mówił i naszych rodziców roześmiał. Wśród zaproszonych gości była Luba Nazarenko, która bardzo ładnie śpiewała pod gitarę. A jakie zdolne nasze maluchy z I-II klas. Pod akompaniament swojej nauczycielki pani Aliny Judyckiej zaśpiewały dużo polskich piosenek, ładnie też tańczyły. Po nich wystąpili starsi uczniowie, którzy pokazali własną inscenizację bajki "Kopciuszek". A od naszej 7 "p" klasy wystąpiła Ela Sobieska. Zagrała na pianinie Chopina. Ela oraz jej siostra Teresa z

3 klasy i brat Wiesiek uczą się w muzycznej szkole. Zagrał oni na skrzypcach. Ich tatuś p. Bogdan Sobieski już dawno, gdy byliśmy jeszcze w I klasie, mówił, że w nowych dzielnicach Wilna musi być nowa polska szkoła. I tak się stało, bo on i inni rodzice dużo pisali i prosili o nią. Na razie Polacy mają swoje klasy w szkołach rosyjskich nr 55 i nr 60, ale wszystkim jest bardzo ciasno. Pani Helena Żurowska, zastępczyni dyrektora szkoły nr 60 opowiedziała zebranym o tym, jak kolejno powstawały w tej szkole polskie klasy. Najpierw przyszło tu 10 uczniów naszej 2 klasy (obecnie już 7), później powstały dwie pierwsze klasy, a teraz jest w tej szkole 13 klas polskich i kilkunastu nauczycieli. Rozumiemy, że pracować im jest trudno, ale nie narzekają, tylko na lekcjach nam często mówią:

— Uczcie się dobrze, zachowujcie się ładnie, musicie być godni



nowej szkoły, która nosi imię największego Polaka naszych czasów.

Pan Adam Błaszczewicz zaprasza rodziców i dzieci przychodzić na tloki do nowej szkoły. Czekają na pomocników w każdy piątek od 15 godz. do 19 i w soboty od 10 godzin rano i w ciągu całego dnia. Dyrektorowi wwręczono 1272 lity, tyle właśnie udało się zebrać za bilety oraz zrobione przez nas maskotki.

Nie mogliśmy uwierzyć, że to będzie aż tak duża suma. Cieszymy się bardzo, chociaż rozumiemy, jak wiele jeszcze jest potrzeb. Mówi o nich pan dyrektor. Dlatego wracam się do dzieci całej Wileńszczyzny, wszystkich polskich szkół Wilna i rejonów: zorganizujcie u siebie takie lub podobne imprezy. Może też zbierzecie trochę pieniążków, w ten sposób pomożecie nam 1 września 1994 roku spotkać w nowej szkole. A my was później zaprosimy do siebie, przecież będzie to piękna niewykła szkoła.

Diana PODMOSTKO,
uczennica 7 "p" klasy
Wileńskiej Szkoły Średniej nr 60

NA ZDJĘCIACI: stoisko z pocztówkami oraz innymi pracami uczniów; inscenizacja "Kopciuszka"; Ela Sobieska gra Chopina. Występy młodszych klas; Ogólny widok sali.

Fot. Bronisława Kondratowicz

prebywał p. Edward. Jestem pewna, że tej lekcji historii dzieci nie zapomną nigdy.

Wszyscy mamy po powrocie wiele wrażeń, serce przepięknie szacunkiem, zachwytem do spotkanych ludzi i jak to zawsze bywa, brakuje takich słów, by wyrazić wszystko, co czujemy.

Poznałaliśmy w Klementowicach człowieka, który swoje szczęście widzi w poświęceniu się innym, nie żałuje ani czasu, ani zdrowia. Tym człowiekiem jest skromny emerytowany nauczyciel chemii p. Wiktor Antończyk, który cały ten nasz pobyt zorganizował wraz ze swym bratem p. Józefem Antończykiem, nauczycielem biologii w Nowej Dębie. Przede wszystkim im, jak i wszystkim wyżej wymienionym, a także ks. Cz. Bielec z Puław, p. St. Wojcickiemu — wójtowi gminy Kurów, pp. C. i K. Tarkowskim,

wszystkim rodzinom, które przyjęły pod dach i opiekowały się naszymi dziećmi, mówimy: "Bóg zapłać".

Kaseta z nagraniem pobytu, zdjęcia posłużą za dowód, że to nie był sen. Po przybyciu do Landwardowa, po nocy spędzonej w autokarze dzieci nie spieszyły rozejść się po domach. Odsłupowały 100 lat kółrownictwu zespołu p. J. Jarmolowiczowi i p. H. Rotkiewicz, nauczycielom, kierowcom.

Kiedy kierowcy powiedzieli, że takich miłych i grzecznych dzieci jeszcze nie wozili, wcale mnie to nie zdziwiło. Te dzieci naprawdę warte są poświęcenia się dorosłych. Oby tak zawsze...

Danuta BUDORINA,
nauczycielka Szkoły Średniej nr 2
w Landwardowie
P. S. Honorarium przekazywane na budowę Szkoły im. Jana Pawła II.



"Prząśniczka" w Polsce

Zespół pieśni i tańca "Prząśniczka" przy szkole śr. nr 2 w Landwardowie już od jesieni zaczął poważnie się szykować do wyjazdu do Polski. Każdy z nas wie, jak niełatwo dzisiaj organizować taki wyjazd. Wszystkie kłopoty organizacyjne wzięli na siebie dyrektor szkoły p. F. Żeromski i nauczycielka klas początkowych p. St. Majsiwicz.

I oto wieczorem w piękny kwietniowy dzień czyściutki i wygodny autokar wiezie nas przez całą noc do województwa lubelskiego. Ten miły "domek na kołach" zalał nam były uczeń szkoły p. Z. Kuzborski. Kierowcy p. W. Kazlauskas i S. Rusakow okazali się też nadzwyczaj cierpliwi i wyrozumiali.

Dzisiaj, już po powrocie, mogę powiedzieć, że cały nasz pobyt w Polsce był bardzo udany. W ciągu 4 dni mieliśmy 6 koncertów: w Puławach, 2 w Klementowicach, w Kurowie i 2 w Nowej Dębie. Podczas wszystkich koncertów sale były wypełnione po brzegi, dostaliśmy głośne brawa i wzruszające słowa podziękowania.

W intencji zespołu zostały odprawione 2 msze, podczas których też śpiewały nasze dzieci. Msza powitalna odbyła się w Klementowicach. Proboszcz St. Rzepecki, mający wielki poczucie humoru, od razu pozyskał sympatię dzieci. Chociaż bardzo zajęty nie odmówił przybycia na koncert. Przekazał sporo książek, śpiewników dla szkoły.

A 3 godziny przed odjazdem w nowym kościele w Nowej Dębie była znów wspólna msza. Tu, jak nigdzie indziej, do głębi serca wyczuliśmy tę jedność narodu, ten wielki zaszczyt być Polakami. Byliśmy bardzo mile przyjęci przez ks. Eugeniusza Nycza, ks. Eugeniusza Różańskiego i wszystkich parafian. Kolację jedliśmy w plebanii.

Zwiedziliśmy Puławy, Kazimierz, Lublin, Sandomierz, Tarnobrzeg. Wycieczki organizował i oprowadzał nas p. W. Antończyk. O obozie koncentracyjnym w Majdanku dowiedziliśmy się od p. E. Szlachetki — byłego więźnia zamku w Lublinie, Majdanka, kilku obozów w Niemczech. Byliśmy nawet w baraku nr 15, gdzie

Laureaci konkursu o spotkaniu z Papieżem

Nasi stali czytelnicy "Gromady" pamiętają pewnie, iż pisaliśmy — o konkursie "Moje spotkanie z Ojcem Świętym — papieżem". Podawaliśmy jego warunki, zachęcaliśmy do wzięcia udziału. Konkurs ten organizował Zachodniopomorski Oddział Stowarzyszenia "Wspólnota Polska". Był on przeznaczony dla dzieci polskiego pochodzenia z Litwy.

Inspiracją do tego konkursu była ubiegłoroczna wizyta Ojca Świętego na Litwie, Łotwie i w Estonii. Zgodnie z regulaminem konkursu 10 laureatów zostało zaproszonych przez "wspólnotę Polska" na trzytygodniowy letni wypoczynek do Szczecina. Pojadą tam dzieci z Wilna, Merezian, Rudominy, Płacieniszek, Janczun, Kowalczuk i Danilowy.

A oto fragmenty niektórych prac. Przeczytajcie je. Są piękne, prawda?

I wreszcie staną na litewskiej ziemi. Oczekiwany, umiłowany, serdecznie witany. A On promieniał dobrocią, życzliwością, miłością. Wszystkich pozdrawiał i błogosławił. Głos jego był o szczególnej barwie: ciepły, miękki, niezbyt niski, a jednocześnie nośny i dźwięczny, doskonale słyszalny, jakby przeznaczony do rozbrzmiewania na wielkich płytach lotnisk, pod kopułami najwspanialszych bazylik. Wszyscy widzieli w Nim Tego, którego tak oczekiwali. Wszyscy byli zachwyceni, że narazie Papież nas odwiedził. A Papież wykonywał takie ruchy, gesty, jakby chciał nas przygarnąć do siebie.

Jolanta JUTKIEWICZ — klasa 7.
wieś Merezian, rejon wileński

Stałam w tłumie z mamą i ojcem i słyszałam nie tylko polską rozmowę. Obok nas mówiono w języku białoruskim. Moja mama spytała, kim są ci ludzie. Byli to pielgrzymi z miasta Ostrowiec (Białoruś). Jeden z nich powiedział: "Jeszcze niedawno nie mogliśmy otwarcie chodzić do kościoła. Wiele kościołów zamknięto, przechowywano w nich kochozowe zboże. Ale my chrześcijańscy dzieci, uczylimy się modlić, szykowaliśmy do I Komunii. Chociaż w naszych wioskach rozmawiają w języku białoruskim, my, katolicy, modlimy się po polsku. Dlatego przyjechalismy na spotkanie z papieżem do kościoła Świętego Ducha, gdzie właśnie w tym języku odbywają się Msze Święte".

Nareszcie Papież w swym pamobilu podjeżdża do wrót kościoła. Tatuję podniosłam mnie na ramiona. Papież był tuż obok nas. Widziałam jego oczy pełne miłości, gest rąk był taki, jakby chciał każdego, kto Go witał, objąć, dodać otuchy...

Julia RAIZ — 14 lat
Wilno

I oto ten dzień nastąpił. Już jestem na stadionie, gdzie krótko spełnił się moje marzenie. Wszystkie twarze są rozjaśnione, promieniają szczęściem i entuzjazmem młodości. Uważnie obserwuję otoczenie, w jakim się znalazłam. Przypadkowo rzucam wzrok na chłopaka trzymającego flagi: polską i litewską. Złoczy się w jedno, teraz stanowią one całość. Gdyby tak było w życiu codziennym! Przecież nasza jedność jest dla nas źródłem radości i pokoju. Tylko wspólnie możemy coś zrealizować. Natomiast podział, wrogość, a zwłaszcza nienawiść są przeciwieństwem jedności, są złem i w ostatecznym rozrachunku prowadzą do zła. Pożalam, że w tym

młodziwemu tłumie panuje pojędanie i bezinteresowna miłość. Nie możemy w swym życiu ominąć miłości, ponieważ ona rządzi światem i daje pokój narodom. Musimy dążyć do tego, aby w każdym sercu panowało to uczucie. Wśród takiego rozmyślenia obudziły mnie krzyk i hałas. Wokół mnie panowała radość, bo oto oczy wszystkich skierowały się na postać tak świętą i tajemniczą — PAPIEŻA. Wierzę, widzę! — wyrwało się z mej piersi.

Anna MIKONIS — klasa II.
wieś Janczun,
rejon sołecznicki

Kościół Świętego Ducha — wybrane miejsce. Zaden kościół w Wilnie nie był upiększony, nie był tak uroczysty przyszykowany. Tu był wśród swoich. Tu mówił bez korzystania z maszynopisów.

"Na wieki wieków Amen" — słowa powitania wyrażone przez wszystkie polskie usta, przez wszystkie polskie serca — zabrzmiały nad wiernym ludem jak sprawozdanie z tego, co ci ludzie przeżyli. Byliśmy dumni z tego sprawozdania.

"Litwini polskiego pochodzenia... Polacy litewskiego pochodzenia... Lub jeszcze inaczej... czy to jest ważne?"

Czy są ważniejsze słowa, czy czyni? Przecież był tak szczęśliwy. Absurdem byłoby, gdybyśmy zaturawili swoje szczęście takimi błahostkami. Ważne, że był, że podążał starymi uliczkami Wilna, zawsze pogodny, zawsze uśmiechnięty, zawsze tam, gdzie na niego czekano.

Jurek MAŁYSZKO — klasa 12
Wilno

Litwa długo czekała na Ojca Świętego. I Bóg dał jej narodem tę radość. Nasz kraj dostojnie żył w ciągu tych kilku dni wizyt Papieża. Wszędzie panowała cudowna braterska atmosfera. I jakże stało się pusto i mrocznie, gdy Jan Paweł II odleciał. Te dni minęły niepostrzeżenie, ale w sercu pozostał spokój, miłość i dobroć. Zasiął jak Apostoł Pokoju, a naszym zadaniem, moim zadaniem jest troska i pielęgnacja tych cennych ziaren, aby krótkie wydały obfity plon.

Kazimiera LEUTO — 14 lat
Ejszyszki, Wileńszczyzna

Prezes Stowarzyszenia Wspólnota Polska Oddział Zachodniopomorski pan Błażej Gruszczyński dziękuje wszystkim za udział w konkursie i informuje, że obóz odbędzie się w terminie 4-24 lipca 94 r. Na temat wyjazdu należy zasięgnąć informacji w Polskiej Macierzy Szkolnej (ul. Paupio 26, tel. 69-01-43). Serdecznie gratulujemy laureatom konkursu.

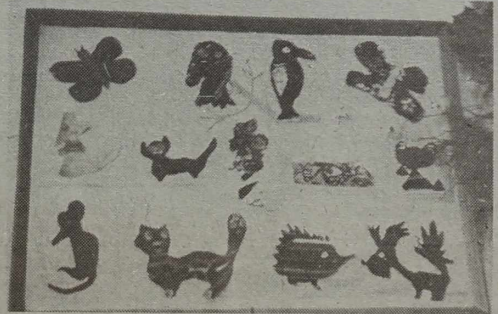
TALENTY SĄ WŚRÓD NAS

Spójrzmy uważniej wokół siebie

No właśnie. Spójrzmy. Zobaczymy świat, co w wiosnawym zieleń ustroju, zobaczymy wiele pięknych rzeczy. Tym razem nie o piękno przyrody nam jednak chodzi, lecz o piękno człowieka. Uważnie przyjrzyjcie się swoim koleżankom, kolegom i sobie. Tak, tak, sobie również. Ale nie w lusterku, a "od wewnątrz". Co to znaczy? A znaczy to, że spróbujcie się zastanowić, czym się wasz kolega, koleżanka, czy też ty (sam, sama) wyróżniasz wśród innych, co umiećcie robić lepiej, do czego macie szczególną zdolność i zamiłowanie.

Wielu z was natura obdarzyła takim skarbem, jakim jest piękny głos i słuch muzyczny, inni znów w jakiś sposób potrafia wyczuć piękno ruchu, tańca, inni znów — narysować to, co widzą. A na przykład dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 2, co to w Kolonii Wileńskiej, umieją wyrabiać różne cudowne. Czego tylko ich pracowite ręce nie zrobią — i motyla, i pieszka, i kruką czarnopiórego, i zajączka z wielkimi przerażonymi oczyma, jak gdyby za najbliższym krzaczkiem okrutnego ujrzał wilka, i pieszka, miękkiego, puszystego, że aż się chce go do piersi przytulić.

Mówimy o takich dzieciach, że są utalentowane muzycznie, plastycznie, czy też literacko. Ale jest też i inny talent. Talent dobroci. I kto wie, czy nie jest to najważniejszy ze wszystkich talentów. Pomóc komuś w nieszczęściu, pomóc w zmartwieniu — to przecież bardzo dużo, prawda? Umieć dostrzec, że komuś jest ciężko, ale nie ma odwagi o pomoc poprosić i samemu z pomocą przyjść. Albo



też nie śmiać się głośno, kiedy ktoś obok jest smutny.

Prosimy więc — rozejrzyjcie się wokół w poszukiwaniu talentów. I napiszcie nam o swoich uzdolnionych kolegach i koleżankach. Napiszcie, jacy oni są, do czego mają zdolność (no, zdolność do grania na nerwach odpadła, o tym może innym razem). Bardzo mile będą widziane zdjęcia. Czekamy na Wasze listy. Nasz

adres: 2056 Vilnius, Laisvės pr. 60 "Kurier Wileński", "Nasza Gromada".

NA ZDJĘCIACH: Ewa Grzybowska uczy się gry na fortepianie w Wileńskiej Szkole Muzycznej nr 5; takie oto zwierzątka potrafią robić dzieci z Kolonii Wileńskiej.

Fot. Bronisława Kondratowicz, Tadeusz Ważniwicz

Z POCZTY "GROMADY"

"Miss gmina"

Droga Redakcjo! Pisze do was Weronika Jarmołowicz, siostra Wiktorii, której artykuł "Serce Matki" niedawno zamieściliście. Ja i Wiktorija jesteśmy bliźniętami. Posyłam Wam swój wywiad ze zwyciężczyni konkursu "Miss gmina" Ireną Kriworukają.

W naszym rejonie odbył się konkurs "Miss gmina". Organizowała go Podbrzeska Szkoła Średnia. Przed jury stanęło 9 dziewcząt. Konkurs odbył się 29 kwietnia. Dziewczęta otrzymały szereg ciekawych zadań i pytań. Sala była wypełniona po brzegi. Miś wybierano i według piękności, i według umiejętności. Konkurs był

bardzo trudny, szczególnie dla jurorów, bo wszystkie dziewczęta były piękne, umiętne, sprytnie i pracowite. Zwyciężczynią została Irena Kriworukaja. Z Irenką — a jest ona moją sąsiadką — przeprowadziłam wywiad telefoniczny.

— Cześć, Irenko!
— Cześć!
— Dlaczego podjęłaś decyzję uczestniczenia w tym konkursie?
— Sama nie wiem. Chyba z ciekawości.
— Od ilu lat można było brać udział?
— Od 15 do 25.
— A ile ty masz?

— Piętnaście.
— Twoje plany na przyszłość?
— Nie wiem. Chcę uczestniczyć w konkursie "Dziewczyna Kuriera".
— Czy miałaś nadzieję na zwycięstwo?

— Nie, żadnej.
— Czy chciałabyś stanąć do konkursu "Miss Litwy 95"?
— Nie, bo podobno są tam wysokie wymagania.
— Czy chciałabyś zostać modelką?
— Oczywiście! O tym marzę każda dziewczyna.
— Jesteś zadowolona z konkursu?
— Tak, bardzo.
— Dziękuje ci za rozmowę.
— Do zobaczenia.
— Cześć!
Weronika JARMOŁOWICZ

Gaiku, Gaiku...

*Gaiku zielony
piankę wstrojony,
pięknie sobie chodzi,
bo mu tak uchołdzi.*

Niedawno gościliśmy u siebie zespół "Gaik" z Rudzkiej Szkoły Średniej, którym kieruje nauczyciel muzyki pan Władysław Saszenko. Było to piękne widowisko. Bardzo się nam podobały piosenki "Czarna Ma-

donna", "Matko Nieustającej Pomocy", A maleńka Ewelina Saszenko, bo ma tylko 6 lat, podbiła swym śpiewem całą widownię, śpiewając śliczną piosenkę religijną "Deszczyk pada". Brała udział w konkursie "Dainų dainelė".

Aneta, Nijola i Krystyna śpiewały "Pisanki", "Jesienny kujawiczek". Na koniec wspólna piosenka "Oto jest

dzień", a ponieważ dzieci się zmęczyły, bo miały występ po lekcjach, więc było jeszcze kilka wspólnych zabaw i gier. Później zaproszono je na herbatę. W serdecznej i miłej atmosferze pozegnaliśmy naszych przyjaciół z Rudzkiej, wręczając im wiązanki wiosennych kwiatów.

Nijola DIEKTIERIOWA,
uczennica klasy 7
Szklarskiej Szkoły Podstawowej
w rejonie trockim

Moja biblioteka powiększyła się o 20 książek

Przeczytałam w gazecie ogłoszenie o prenumeracie "Magazynu Wileńskiego" ...nie chciało mi się wierzyć! Oczywiście, to była prenumerata, jakiej jeszcze nie było! Przybyliśmy z babcią do Domu Prasy na 7 piętro. Zaprenumerowałyśmy "Magazyn Wileński" i sympatyczna Pani zaprowadziła nas do pokoju, gdzie oczy się rozbiegały od pięknych książek. I

można było za darmo wybrać sobie 20 książek. Wybrałam piękną książkę Toniego Halika, którego tak lubię czytać i oglądać w programie telewizyjnym "Pieprz i wanilia", "Planeta wygnania", "Największa góra", "Zagadki metro-poli" oraz masę książek historycznych dla dziecka, jak "Obrona Polski 1939 r.", "Katyń" i wiele innych. Ja je przeczytałam, kiedy jeszcze trochę urosnę.

Edgar JARMOŁOWSKI,
ucznił klasy
Szkoły im. A. Mickiewicza

CIEKAWOSTKI

Co znaczy "hau" u starożytnych Egipcjan

"Podzielił 100 bochenków chleba pomiędzy 10 ludzi łącznie z przełożonym, nadzorcą i odźwiernym, którzy otrzymują porcję podwójnie. Ile otrzyma każdy z nich?"

Zadanie to pochodzi z czasów starożytnego Egiptu. Zapisane zostało na papirusie z Rindu około 1650 r. p.n.e., znajdującym się obecnie w British Mu-

seum. Można je rozwiązać przy pomocy (twej zmyr?) algebry.

Nieznanzy Egipcjanie, pisząc około 4000 lat temu o algebrze, użył słowa "hau" (stos, kupa, kopiec, masa, mnóstwo) w miejscu, gdzie my używamy litery "x" na oznaczenie liczby niewiadomej.

Dobra! M.G.

Wileńskie Białoruskie Gimnazjum — 75 lat

"TO BYŁY PIĘKNE DNI..."

Z absolwentem gimnazjum 1937 roku panem Leonem ŁUCKIEWICZEM rozmawia Władysław Strumiło

— Proszę Pana, może zaczniemy od początków gimnazjum.

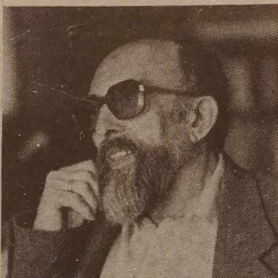
— W tym roku obchodzimy 75-lecie gimnazjum. Faktycznie zajęcia zaczęły się w lutym 1919 r., a że jubileusz obchodzimy w maju — w tym jest pewna okoliczność. Dzisiejszy jubileusz pasowałby w większym stopniu do innego, raczej smutnego wydarzenia — 50-lecia likwidacji gimnazjum. Pierwsza możliwość tworzenia na Wileńszczyźnie szkoły białoruskiej powstała po wycofaniu się rosyjskiego wojska w 1915 r. Niemiecka władza była bardziej liberalna wobec narodowości. Rosjanie — to byli wrogowie, Polacy, Białorusini, Żydzi czyli wszyscy, kto mieszkał wówczas w Wilnie, byli dla Niemców, rzecz można, jednakowi. Przy pewnym wysiłku więc można było rozpocząć tworzenie białoruskiego systemu oświatowego. Na początku otwarto kursy nauczycielskie, przygotowania więc do gimnazjum trwały do 1919 r. i stosunkowo łatwo poszło z organizowaniem. Według posiadanych przeze mnie danych, w białoruskich klasach istniejących obecnie w Wilnie w rosyjskojęzycznej szkole nr 17 uczył ponad setkę uczniów. A białoruskie gimnazjum już w pierwszym roku nauczania miało około 400 uczniów. Zespół pedagogiczny liczył około 20 wykładowców. Gimnazjum założono w murach bazylikańskich, w których przetrwało praktycznie do likwidacji.

— Kto był inicjatorem tych poczynań?

— Na wileńskim gruncie takim liderem był mój stryj Iwan. To on całą sprawę popchnął do przodu, wchodził w skład grupy inicjatywnej. Prócz niego, jej członkami byli ksiądz Adam Stankiewicz, żona pisarza Maksyma Hareckiego, Leonia Czerniawska, Julia Mencke, która będąc Niemką czyniła starania przed niemiecką władzą celem otwarcia gimnazjum. Była Alona Sokotowa, która faktycznie przez okres istnienia gimnazjum wykładała język białoruski. W ostatnim, 1944 roku istnienia uczelni została ona udekorowana w związku z jubileuszem 25-lecia medalem, a gdy przyszło tak zwane wyzwolenie, otrzymała za swoją pracę oświatową 8 czy 10 lat więzienia. A przecież akurat Alona Sokotowa najmniej była związana z jakąkolwiek polityką — wykładała w klasach początkowych język, nawet nie literaturę.

— Jak Pan wspomina lata nauki w gimnazjum?

— Dla mnie były to piękne lata, pozostały jak najlepsze wspomnienia. Atmosfera była nadzwyczaj dobra. Byli tu naprawdę ideowi wykładowcy. Uczymy się w latach 1931-37. Literaturę białoruską wykładał u mnie poeta Chwiedar Ijaszewicz. Przed nim zaś pracowali pisarz Maksym Harecki, Anton Nawina (Anton Łuckiewicz — ojciec p. Leona Łuckiewicza — przyp. W.Ł.S.), znany krytyk literacki Ilnat Dwarczanin. Wydał on w 1927 roku wypisy z nowej literatury białoruskiej, książkę, która jest rzadkością bibliograficzną. Wymieniłem tylko wykładowców literatury, którzy wychowywali w nas uczucia patriotyzmu. Matematykę i fizykę wykładał młody nauczyciel Borys Kota, który po wojnie wyjechał na Zachód, stał się najbardziej znanym specjalistą w dziedzinie astronautyki. Język polski wykładały pani Aleksandrowiczowa i pani Adolfowa, literaturę natomiast dorywca przedmiotu Władysław Ghuchowski. Wykładali bardzo



dzo dobrze, a świadectwem tego jest to, że i dzisiaj byli wychowankowie gimnazjum znacznie lepiej mówią po polsku, niż niektórzy miejscowi Polacy, a nawet absolwenci wileńskiej polonistyki. W gimnazjum pracowali także kierownik zespołu tańca Janka Chworost, plastyk Drodzowicz, kierownik chóru Ryhor Szyrma. Natomiast Bolesław Grabiński, nasz dentysta, był, że użyję współczesnej terminologii, sponsorem wielu białoruskich imprez. W gimnazjum byli skauci, była uczniowska spółdzielnia, wydawano drukarskim sposobem czasopismo "Wuczniowski zwon". Życie, krócej mówiąc, wrzało.

— Z czego gimnazjum żyło?

— Powstało z inicjatywy Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny, był to więc pierwszy, że tak powiem gospodarz. Wszystkie kolejne władze gimnazjum zatwierdzały, jednak jako zakład naukowy istniejący na zasadach społecznych. Od 1928 roku gimnazjum było w posiadaniu Komitetu Rodzicielskiego. W tym też roku otrzymało po raz pierwszy pełne prawa, to znaczy przy gimnazjum można było składać maturę. Gdy stało się państwowym — a było to na początku lat 30 — straciło dość dużo ze swojej samodzielności.

— Czy w gimnazjum uczyli się dzieci tylko Białorusinów?

— Z początku było sporo innych narodowości, szczególnie dużo było przedstawicieli narodowości żydowskiej. Wie pan, u nas czasem bardzo trudno jest niekiedy przeprowadzić linię np. pomiędzy miejscowym Polakiem a miejscowym Białorusinem, bo niektórzy, mówimy szczerze, uważają się za Polaków, ale rozmawiają po białorusku. Taki element właśnie zasilał gimnazjum. Wśród moich jednolatków już jednak nie — Białorusinów nie było. Trzeba zaznaczyć, że była wyjątkowa tolerancyjność narodowa i religijna.

— Czy po wojnie ze strony Białorusinów czyniono starania odnowienia działalności gimnazjum?

— Chodzi o to, że nie było tymu komu się zająć. Pierwszy cios po białoruskiej inteligencji zadano już w 1939 roku. Drugi etap ludobójstwa nastąpił po tak zwanym wyzwoleniu. Ostatni dyrektor gimnazjum Franek Hryszkiewicz został aresztowany i zginął podczas dochodzenia. Zginął też ksiądz Adam Stankiewicz. Wszyscy, kto choć w jakiś sposób wykazywał się aktywnością społeczną, zostali unicestwieni. Nie było więc komu zacząć.

— A władza?

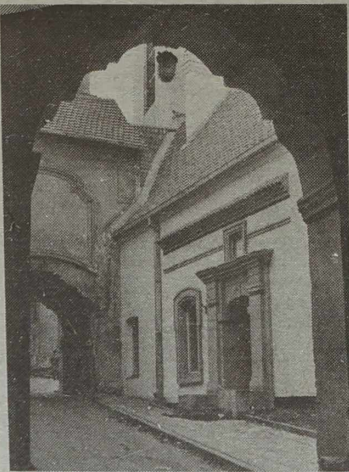
— Władza sama nie była zainteresowana. Z pewnością był to rozkaz z Moskwy, żeby nie dopuszczać do żadnego białoruskiego życia społecznego na Wileńszczyźnie (a był to zawsze bardzo mocny ośrodek Białorusinów) podczas, gdy całe życie kulturalne i społeczne Białorusinów stopniowo likwidowano na samej Białorusi. Teraz trudno jest coś naprawić. Gdy się przypomina początki naszego odrodzenia na początku stulecia i dalszy rozwój białoruskości, trzeba obiektywnie skonstatować, że pozycja Białorusinów na tych ziemiach była znacznie lepsza i bardziej sprzyjająca niż dzisiaj. Dzisiaj ciągle jeszcze znajdujemy się pod młotem stereotypu, który powstał w tych nieszczęśliwych powojennych latach. Nas po prostu nikt nie zauważa, ignoruje.

Do dziś Białorusini nie potrafią przełamać w sobie poczucia, że ich język jest językiem prostym, że nie posiada on nazwy. Toteż zastanawiają się dzisiaj młode rodziny — posyłają, czy też nie swoje dzieci do szkoły białoruskiej? Chciałoby się jednak być dobrej myśli i spodziewać się, że odrodzenie białoruskości na Wileńszczyźnie uzyska z czasem nowe bodźce.

— Dziękuję Panu za rozmowę i życzę Panu i wszystkim byłym wychowankom Białoruskiego Gimnazjum w Wilnie wszystkiego najlepszego.

NA ZDJĘCIACH: Leon Łuckiewicz, absolwent Białoruskiego Gimnazjum w Wilnie; mieszko się ono w murach klasztoru pobazylikańskiego przy ul. Ostrobramskiej, fragment dziedzińca prowadzącego do gimnazjum.

Fot. Walery Charin i archiwum



Uwaga dzieci, które w ubiegłym roku przystąpiły do I Komunii Świętej

Wszystkie dzieci, które w ubiegłym roku przystąpiły do I Komunii Świętej w kościele Św. Ducha zapraszane są na rocznicę, która odbędzie się 29 maja w niedzielę o godz. 9.00. Prosimy o przyjęcie w strojach świątecznych. W

przeddzień rocznicy 28 maja w sobotę o godz. 16.00 odbędzie się spowiedź dzieci i ich rodziców.

Duszpasterz parafii Św. Ducha

Dzisiaj — "Dla kobiet czyli wyprzedaż końcowa"

Gościnne występy Teatru Szwedzka 2/4 z Warszawy

Teatr Szwedzka 2/4 z Warszawy wystąpi gościnnie dziś, 21 maja w Wileńskim Rosyjskim Teatrze Dramatycznym. W Małej Sali o godz. 18.00 pokaże on sztukę "Dla kobiet czyli wyprzedaż końcowa" według Arnolda Weskera.

W Małej Sali, bo i mała jest tego teatru scenka. Jest to teatr w nader szczupłym, ale fachowo solidnym składzie, preferujący kameralne formy sceniczne. Teatr ten pod dyrekcją Wojciecha Maryańskiego konsekwentnie prezentuje obraz dwudziestowiecznej literatury dramatycznej.

A więc — sztuka według Arnolda Weskera — to jest, o czym? "Dla kobiet, czyli wyprzedaż końcowa" — to niezwykle studium psychologiczne dojrzałej kobiety, która porzucona przez męża próbuje zrozumieć przyczyny swojej porażki.

Autor tej sztuki, Arnold Wesker, niegdysiejszy "młody gniewny"

Int. Wł.

Jutro — wileńska prapremiera "Ślubu" Witolda Gombrowicza

W kuluarach świata teatralnego o tym "Ślubie" mówi się już od paru miesięcy. Tu i ówdzie sygnalizuje o tym prasa. Prapremierę "Ślubu" Witolda Gombrowicza mamy okazję obejrzeć jutro, w niedzielę, 22 maja br. o godz. 19 w Wileńskim Rosyjskim Teatrze Dramatycznym. Reżyserem tego spektaklu jest Jacek Zembrzki (a nie — Zembrzycki jak niedawno podaliśmy w naszym "Kurierze", za co Pana Zembrzkiego serdecznie przepraszamy).

Jacek Zembrzki, polski reżyser, ma w swoim dotychczasowym dorobku twórczym 24 realizacje. (Pracował na scenach Łodzi, Wrocławia, Radomia, Warszawy). Obecna jest 25. Witolda Gombrowicza reżyseruje pierwszy raz. W latach wcześniejszych w kręgu jego zainteresowań była awangarda (Sartre, Beckett, Barańczak i in.), ostatnio — niemal wyłącznie klasyka (reżyserował "Idiotę" Dostojewskiego, "Woyzeck'a" Büchnera, "Świętoszka" Moliera, "Pannę Julię" Strindberga, "Onych" Witkacego).

Jacek Zembrzki ma 43 lata. Nie ma (jak mówi) żony ani dzieci, chociaż dzieci (jak mówi) może i ma, dokładnie o tym nie wie. Za to ma TEATR. I wgląda na to, że tylko — jedynie — wyłącznie TEATR jest pasją jego życia. Potwierdzają to rosyjski aktorzy, z którymi przez parę miesięcy miał intensywnie, wielce oryginalne próby. O aktorach mówi bardzo dobrze, osobliwie wysoko ceni Majwinę, Jęfremowa, Jewdokimowa, Ogarkowa i innych — jak też pracownika rekwizytorni. Jacek Zembrzki jest w tym przedstawieniu i reżyserem, i scenografem, i autorem

partytury tekstu. (Przekład "Ślubu" na rosyjski dokonał Michaił B. Jagiełto).

Wileńska prapremiera "Ślubu" po rosyjsku stwarza wlinianom okazję do bliższego zapoznania się z twórczością Witolda Gombrowicza, którego przodkowie pochodzą z Litwy.

Prapremierę "Ślubu" swoją obecnością uświetni żona Witolda Gombrowicza, p. Rita Gombrowicz (przebyła do nas z Paryża). No i — mnóstwo honorowych gości z Polski (urzędowo), jak też kilku wybitnych znawców twórczości Gombrowicza (w ramach nie tylko dobre spełnione obowiązku, ale i na pewno — profesjonalnej ciekawości).

— Robię "Ślub", bo chciałem go zrobić. Bo — uwielbiam Gombrowicza — mówi Jacek Zembrzki.

"Ślub" — to jeszcze jedna "polska próba" na scenie Wileńskiego Rosyjskiego Teatru Dramatycznego. Mielifmy kiedyś okazję do obejrzenia niezwykle dziwnego "Dziwiącego sprawiedliwego" Jurandota w realizacji pana z Kalisza, w latach ostatnich — zadziwił nas "Śpiewnik domowy" śpiewany "we trzech językach" w oprawie pana z Warszawy. Teraz...

...Teraz, jest nadzieja, będzie coś innego. A że po rosyjsku?

— Język rosyjski nadaje się znakomicie do wyrażania dużych uczuć i emocji — mówi Jacek Zembrzki, człowiek niezwykle pracowity, czuwający nie tylko nad całością spektaklu, ale i nad transkrypcją literacką programu przedstawienia.

Zatem — jutro o 19-ej.

Alwida ROLSKA



Ojciec, nasza spółka taka biedna. Może podarujemy nam krowę?

- Tak.
- To może i dwie świnię?
- Tak.
- A może jeszcze dwie owce?

- Nie.
- Dlaczego?
- Bo owce ja mam.

Mężczyzna pyta starszką:
— Czy nie nudzi się samemu?
— Zupnie nie. Siedzę i myślę.
— A w sobotę?
— W sobotę odprężam się całkowicie, siedzę i nie myślę.

W antykwarciacie.
— Skąd wiadomo, że te meble są z Anglii?
— Korniki w nich rozmawiały wyłącznie po angielsku.

Leon Mitkiewicz wspomnienia kowieńskie 1938-1939



Wydarzenia ostatnich tygodni przyniosły dużą zmianę w ustosunkowaniu się opinii publicznej Litwy do Polski. Uchwały nareszcie głosu prasy, oskarżające rząd polski, a właściwie ministra Becka, o zawarcie tajnych umów z Niemcami. Prestiż moralny Polski wzrósł na Litwie poważnie. Poselstwo w Kownie odczuwa to na miejscu bardzo wyraźnie. Niemniej społeczeństwo litewskie zarzeka nieustannie Polsce odebranie siłą Śląska Zaolziańskiego w zeszłym roku. Słychać często z ust różnych Litwinów, wojskowych i cywilnych w Kownie, słowa: "Ach, jakby się teraz przydała Polsce przyczyna i silna technicznie armia czesochosiwacka!"

Mam wrażenie, że minister Beck zawierając sojusz z Wielką Brytanią (żeżeli inicjatywa tego sojuszu należała do niego, a nie do perfidnego Albionu!) zagrał wielką stawkę w pokera, opartą na wyraźnym bluffie. Bluff polegał na tym, że Niemcy nie zdecydowały się i nie zaryzykują wojny z imperium brytyjskim i ze Stanami Zjednoczonymi, ergo — nie rusza w tej sytuacji Polski. Nieprawdopodobne wydaje się, aby Beck, pułkownik dypl. wojska polskiego, znając dokładnie nie położenie militarne Wielkiej Brytanii i Francji, mógł się zdecydować na przyjęcie wojny z potężnymi Niemcami przez absolutnie samą Polskę. Są zresztą dowody, że wojna Polski z Niemcami nie była przewidywana poważnie w rządzie polskim, a zwłaszcza w polskim MSZ. Sądzono tam, że to tylko wielki bluff, tym razem Hitlera...

Nadchodzą wiadomości z Polski, że cały naród zachowuje wspaniałą postawę, godną wszelkiego uznania. Polska cieszy się obecnie wielkim szacunkiem we wszystkich małych i mniejszych państwach Europy oraz we Francji i w Anglii. Znaczna liczba Litwinów — słyszałem takie głosy — chce iść razem z nami przeciwko Niemcom — aby "powtórzyć Grunwald", jak powiadają.

W ostatnich dniach kwietnia roku 1939 byłem zajęty organizowaniem wizyty generała Rałtikisa w Polsce. Ustaliłem z litewskim Sztabem Generalnym, że wizyta nastąpi pomiędzy 8 a 11 maja 1939 roku. Program pobytu litewskiego Naczelnego Wodza w Polsce przewiduje uroczyste przyjęcie w Warszawie, pokazy wojskowe w Centrum Wyzsolenia Piechoty w Rembertowie oraz zwiedzanie Centralnego Okręgu Przemysłowego; ogółem wizyta ma trwać 3-4 dni. W skład sztabu generała Rałtikisa w czasie wizyty wchodzi: szef oddziału II, pułkownik Dulksnis, i adiutant osobisty, kapitan Gecevičius, poza tym attaché wojskowy Litwy w Warszawie, płk Valiušis, i ja. Wyjazd z Kowna nastąpi 8 maja wieczorem, a powrót 12 maja rano. Po ułożeniu wszystkich szczegółów wizyty i dokładnego jej planu, zostałem przez Sztab Główny wezwany do Warszawy na dzień 5 maja, ażeby przedstawić osobiście całość sprawy podróży generała Rałtikisa moim przełożonym.

Na odcinku politycznym w drugiej połowie kwietnia 1939 roku miały miejsce wydarzenia mające, jak sądzę, związek z naszym sojuszem z Anglią i z organizowaniem frontu wschodniego przeciwko Niemcom z udziałem Rosji. Minister Charwat otrzymał polecenie od ministra Becka złożenia deklaracji rządowi litewskiemu, że w wypadku zbrojnego napadu niemieckiego na Litwę otrzyma ona pomoc ze strony Polski. Poseł Charwat wykonał to polecenie 17 kwietnia i później opowiadał mi ze wszystkimi szczegółami przebieg ciekawej reakcji na tę deklarację ze strony ministra spraw zagranicznych Litwy. Minister Urbšys przyjął deklarację rządu polskiego z nie ukrywanym zapałem zaskopaniem i zaniepokojeniem, po prostu, jak mówił Charwat, był przerażony i oświadczył w odpowiedzi, że Litwa jest zdecydowana zachować swoją neutralność w stosunku do wszelkich możliwych w Europie konfliktów zbrojnych i że rząd litewski zastrzeża dla siebie samego określenie momentu, kiedy uważaby niepodległość Litwy za zagrożoną.

Zgodnie z otrzymaną z MSZ instrukcją minister Charwat — po wysłuchaniu tej odpowiedzi — wystąpił

z propozycją przedstawienia deklaracji rządu polskiego na specjalnej audiencji prezydentowi Litwy. Początkowo minister Urbšys przyjął dość życzliwie tę propozycję, ale po dwóch dniach zawiadomił posła Charwata, że jest to niepotrzebne, ubierając naturalnie odmowę w odpowiednią formę.

Zgodziliśmy się z panem Charwatem, że rząd litewski, jako związany paktem o nieagresji z Niemcami — nie zamierza w żadnym wypadku wiązać się w niczym z Polską, zwłaszcza jednostronnie i bezpośrednio. Pełne potwierdzenie, że się nie mylimy, znalazłem w rozmowie z generałem Rałtikisem w dniu 26 kwietnia, na którą byłem przez niego zaproszony, gdy powrócił z Berlina.

Rozmowa była niezmiernie ważna z uwagi na wypowiedziane opinie o wartości wojska niemieckiego i osobiste wrażenia gen. Rałtikisa z rozmów z Hitlerem i generalacją niemiecką. Trzeba zaznaczyć, że zaraz po powrocie z Berlina gen. Rałtikis podał do prasy litewskiej swoje wrażenia.

W czasie mojej wizyty generał Rałtikis zwrócił ze specjalnym naciskiem moją uwagę na bardzo poważny poziom motoryzacji wojska niemieckiego, na posiadanie licznych jednostek pancernych i najcięższej zmotoryzowanej artylerii. Natomiast będąc oficerem piechoty wyrażał się dość powściągliwie, a nawet w pewnym stopniu krytycznie, o wyszkoleniu bojowym piechoty niemieckiej. Na ogół ujął swoje wrażenia z Berlina, włączając w to także i osobę kanclerza Hitlera — w formę pełną rezerwy i mówił o tym z wyraźnym chłodem. Wspominając o stosunkach niemiecko-litewskich, oświadczył, że Niemcy są w trakcie realizowania zamiarów gospodarczego opanowania Litwy, co znacznie im ułatwia obecnie posiadanie Memla (Kłajpedy).

Przed zakończeniem rozmowy gen. Rałtikis przeszedł z własnej inicjatywy do omawiania stosunków polsko-litewskich, oświadczył wręcz, że Litwa zachowa postawę bezwzględnej neutralności w wypadku konfliktu zbrojnego niemiecko-polskiego:

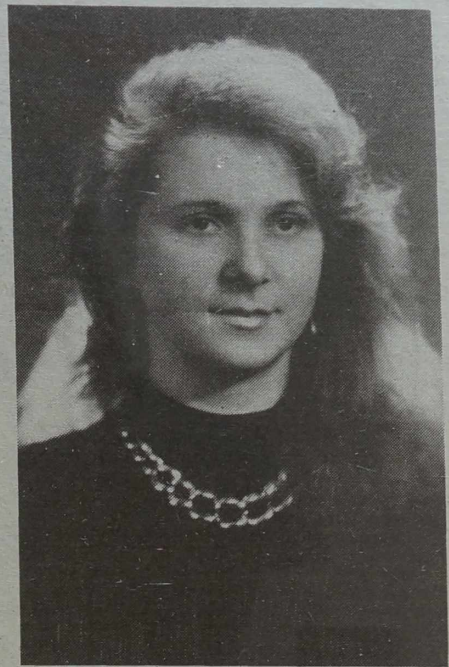
— Na początku konfliktu między Niemcami a Polską nie możemy inaczej postąpić — potem, w miarę rozwoju sytuacji — zobaczymy. Wydaje mi się, że volens nolens znajdziemy się po tej stronie, po której będzie Polska.

Chociaż wiedziałem już, o co chodzi, zwróciłem mu uwagę, że istnieje w tych jego słowach ogromna i bardzo poważna różnica w stosunku do stanowiska, jakie on sam zajął poprzednio, w dniu 10 marca, kiedy proponował porozumienie wojskowe trzech państw bałtyckich z Polską i — w związku z tym — swoją wizytę w Warszawie. Gen. Rałtikis zamiast odpowiedzi rozłożył ręce szeroko, ruchem bezradnym, mówiąc, że od czasu naszej ostatniej rozmowy wiele rzeczy się zmieniło w położeniu Litwy, państw bałtyckich i w położeniu Europy, że w obecnej sytuacji nie ma innego wyjścia jak to, że Litwa będzie absolutnie neutralna łącznie ze wszystkimi państwami bałtyckimi.

Minister Charwat powtórzył mi swoją niedawną rozmowę z ministrem Urbšysem, w której litewski minister spraw zagranicznych określił polityczne położenie Litwy. W streszczeniu brzmi to tak: Wewnętrzne położenie na Litwie jest trudne; w toku jest reorganizacja monopartii (Tautininków) w sensie konsolidacji narodowej, lecz Tautaininy próbują utrzymać się u steru władzy; zamiar rządu litewskiego idzie po linii konsolidacyjnej, lecz na Litwie pracują obce agencje, głównie niemiecka, isiejają zamęt, nieufność do rządu i skrajny defetyzm. Litwa jest w ciężkim położeniu gospodarczym po utracie Kłajpedy; wywołany został po prostu wstrząs w sytuacji gospodarczej, ponadto duży wstrząs moralny wśród całej ludności litewskiej, poczucie zagrożenia i dużej niepewności losów Litwy. Ustosunkowanie się litewskiego uświadomionego społeczeństwa do Niemiec jest w większości negatywne. Niemcy stosują ucisk Litwinów w Kłajpedzie. W związku z zabraniem Kłajpedy przez Niemcy obywatele litewscy i skarb państwa utracili swoje inwestycje i ponieśli duże straty. Głównym powodem uległej taktyki Litwinów w stosunku do Niemiec jest chęć uratowania czego można i co się da z Kłajpedy. Na porządku dziennym są trzy sprawy z Niemcami: uratowanie kapitałów litewskich chociażby częściowo (Niemcy zajęli w Kłajpedzie za 10 milionów litów drzewa, przez co kontrakty z zagranicą nie mogą być dotrzymane); rokowania handlowe o podniesienie eksportu do Niemiec do 40% — monopol niemiecki handlowy nie będzie przyjęty, a w ogóle nie ma mowy o unii celnej z Niemcami; wolna strefa w Kłajpedzie dla Litwy — będąc się o nią starając, co o tym nie dotąd nie wiedzą. Jeżeli Niemcy nie zgodzą się na to lub każą sobie płacić, wtedy Litwini zrezygnują z Kłajpedy i przetrucą się na Libawę, Rygę lub polską Gdynię, zanim nie wybudują swojego własnego portu. Minister Urbšys mówił również, że w polityce zagranicznej Litwa będzie przestrzegać ściśle neutralności wobec wszystkich konfliktów europejskich i nie poweźmie żadnych zobowiązań wobec państw trzecich. Własnej suwerenności będzie bronić zbrojnie. Ze wszystkimi państwami — sąsiedami, chce utrzymać dobre stosunki a "z Polską dobruśiąsiedzie i przyjaźnielskie" — zakończył tę rozmowę z ministrem Charwatem pan Urbšys.

(Cdn.)

Konkurs "Dziewczyna "Kuriera"



Renata BALIŃSKA, uczennica 12 klasy Szkoły Średniej nr 1 w Ejszyszkach.

Znad Wilii

Radio 73.34 / 103.8 FM

Radio „Znad Wilii” codziennie proponuje następujące pozycje programu:

- Serwis informacyjny: od 6.00 do 23.00 co godzinę.
- Radio-budzik: 6.05.
- Kawa z radiem: 7.05.
- Kalendarium historyczne: 7.15.
- Konkurs poranny: 7.30.
- Serwis BBC: 8.00, 19.00, 23.00.
- Horoskop: 8.15, 9.15.
- Kursy walut: 9.30, 10.30, 11.30, 12.30.

- „Słowo niedzielne” — program religijny (niedziela): 9.30.
- Przegląd prasy: 9.45.
- Godzina rosyjska: 10.00, 15.00.
- Koncert żyweń: 11.05, 19.30.
- Serwis kulturalny: 11.30, 14.30.
- Kuferek radia „Znad Wilii”: 12.05.
- Program „Astrologia dla każdego”: 15.30 (wtorek i czwartek).
- Konkurs „3 x tak”: 17.05.
- Godzina litewska: 18.00.
- Dobranocka: 20.30 (sobota, niedziela — konkurs dla najmłodszych).
- Wiadomości dla dzieci: 20.30 (sobota).
- Konkurs wieczorny: 22.05.
- Muzyczna noc: 24.00.

Dział reklamy radia „Znad Wilii”: 2056 Vilnius, al. Laisvės 60, tel. 42-94-57.

Ogłoszenie do "Kuriera Wileńskiego" można dać również w śródmieściu

Obecnie, aby dać reklamę do "Kuriera Wileńskiego" niekoniecznie jest jechać do Domu Prasy. Ogłoszenia do naszego dziennika za pośrednictwem Biura Reklamy przyjmowane są pod adresem: Vilnius, Gedimino pr. 46 — 1, tel. 61-53-43 od 9.00 do 19.00 w dniach pracy. ZAPRASZAMY.

PODRÓŻE

Co tydzień do Moskwy autokarem i pociągłem. Zalatwiamy wzy, zabieramy pasażerów. Numer licencji nr 124. Vilnius, tel. 44-15-55.

(Zam. 519)

FILMUJE

wesela, chrzciny i inne uroczystości rodzinne. Vilnius, tel. 41-33-76.

(Zam. 434)

Remontujemy

"Wiatka-automat" i importowane prakty automatyczne. Vilnius, 45-57-61.

(Zam. 515)

ZATRUDNIĘ KRAWCOWE.

Vilnius, tel. 46-64-88.

(Zam. 516)

SPRZEDAJE

ślubną sukienkę (półdługa) rozmiar 48. Vilnius, tel. 41-82-58.

(Zam. 493)

Po wysokiej cenie SKUPIJEMY

ZŁOTO, PŁATYNĘ. Vilnius, Sopeno 5 — 19, tel. 26-08-07, 46-40-90; Savanorių 36 — 70, tel. 23-42-00.

(Zam. 507)

PRODUKUJEMY I SPRZEDAJEMY

składane hangary (48x12x7), a także o innych wymiarach. Vilnius, tel. 77-93-16.

(Zam. 521)

SZYBKO I FACHOWO

reperują overloki i maszyny do szycia. Vilnius, tel. 45-48-76 od godz. 19.30.

(Zam. 514)

HURTEM SPRZEDAM

około 300 kaset video z filmami w języku polskim z lat 1989 — 92. Cena jednej kasety — 5 litów. Zwracać się: tel. (8-219) 53062.

(Zam. 14-0)

FAKTY I PLOTKI

z życia wyższych sfer

Książę Filip wypadł z powozu

Książę Filip, małżonek królowej brytyjskiej Elżbiety II, podczas wyścigu zaprzęgów końskich w Windsorze wypadł z faetonu /wysoki pojazd rezerwowy/, którym powoził. Na szczęście skończyło się jedynie na kąpielu w błocie. Książę nie doznał obrażeń. Wyściigi obserwowała królowa.

Faeton ciągniony przez cztery konie przewrócił się podczas przejazdu przez rzeczkę. Książę Edynburga i jego dwóch pasażerów wylądowało w błotnistej mazi. Wskutek tej niefortunnej przygody załoga książęcego zaprzęgu otrzymała 50 punktów karnych i zakończyła wyścigi za osmioma innymi ekipami uczestniczącymi w wielkim międzynarodowym konkursie zaprzęgów.

Książę Filip zaczął startować w wyścigach zaprzęgów końskich przed 20 laty, gdy z powodu artrezyzmu nadgarstka musiał zrezygnować z gry w polo.

W 1982 roku zdobył wielką nagrodę w wyścigach zaprzęgów końskich w Windsorze. Dwa lata wcześniej jego ekipa zdobyła złoty medal na mistrzostwach świata w tej dziedzinie.

Agent w przebraniu goryla

Jak się okazuje, pomysłowość amerykańskich agentów zastawiających pułapki na międzynarodowych przestępców nie ma granic.

Przed sądem w Miami na Florydzie toczy się właśnie proces dyrektora Meksykańskiego ZOO w Meksyku, niejakiego Victora Bernala i jego wspólników, oskarżonych o próbę przemycenia z USA do Meksyku cennego... goryla.

Abych złapać na gorącym uczynku, agenci federalnej służby ds. zwierząt i ryb chronionymi (zwalczającą nielegalny handel nimi) zorganizowali operację "Ządo", zwabiając na Florydę Bernala i innych ofertą atrakcyjnej sprzedaży wielkiej małpy. Jeden z agentów, który udawał członka mafii w Miami, pokazał im goryla w miejscowym ZOO wmyślając im z powodzeniem, że jest jego własnością. Kiedy goście zgodzili się na transakcję — chociaż nie było legalnych dokumentów na wywóz zwierzęcia — umówiono się na następną dzień na lotnisku.

Kiedy Bernal ze współpracownikami zjawił się tam następnego dnia, na pasie startowym czekał już samolot. W jego wnętrzu znajdowała się klatka z wielkim czarnym gorylem w środku; na podłodze leżała nawet słoma i prawdziwe małpie odchody.

Nie całkiem prawdziwy był tylko sam goryl — okazał się nim przebrany w skórę zwierzęcia agent antyprzestępczy służb amerykańskich.

Według relacji prasy USA, "małpa" odezwała się w pewnym momencie do Bernala: "Jest pan aresztowany".

Czułe tete-a-tete w... powietrzu

W teksańskiej metropolii Houston zakochani, jeśli chcą, mogą odbywać czułe spotkania w... powietrzu. Oferuje im to przedsiębiorstwo pilot Michael Martino ze swoimi "Cliff Hanger Tours" za jedyne 220 dolarów.

Niezapomniane, czułe tete-a-tete odbywa się w małym, 6-miejscowym samolocie 300 metrów nad rozświetlonym Houston. Kabina pilotów jest dyskretnie oddzielona zasłoną od pomieszczenia dla romantycznie usposobionych pasażerów. Martino świadczy te usługi od lutego tego roku. Pomyślny chwycił i przeciętnie ma teraz półtora tysiąca klientów mieszkających. Pilot twierdzi, że jego "romantyczne loty z szampanem" uradowały już wiele małżeństw i przynajmniej w jednym przypadku doprowadziły do zaręczyn.

Sam przedsiębiorczy pilot jest kawalerem i dopóki nie znajdzie tej właściwej wybranki — jak mówi — jedną jego miłośniczką będą przestworza.

Kobiety Rosji ogłaszają akcję przeciwko wszystkim mężczyznom

Z dobrze poinformowanego źródła gazecie "Sobiesiednik" udało się dowiedzieć, że członkinie frakcji parlamentu rosyjskiego "Kobiety Rosji" organizują spisek. Zamierzają ogłosić akcję "Pas cnoty", która trwałaby miesiąc. Oznacza to, że zaapelują do wszystkich kobiet Rosji o co najmniej miesięczny bojkot stosunków seksualnych z mężczyznami, przyjaciółmi i kochankami.

Gdyby i po tym silna pięć nie potrafiła osiągnąć zgody obywatelskiej, ustabilizować ekonomiki i nie podjęła walki z przestępczością, bojkot zostanie przedłużony.

Liderki akcji na razie są zdecydowane na taki krok, więc mężczyznom Rosji czeka długotrwała abstenecja seksualna. Inicjatorce akcji nie mogą rozstrzygnąć jednego problemu: kto zapłaci za wymuszone bezrobocie prostytutkom?



Souha Arafat w tunijskim biurze swego męża.

Każda noc w innym łóżku

Souha Arafat jest jedyną First Lady bez państwa. Wraz z mężem i 12 adoptowanymi dziećmi przerzuca się z miejsca na miejsce, aby uciec przed tymi, którzy czchają na jego życie.

Na jej biurku zdjęcia Danielle Mitterand królowej Nur — zdjęcia Pierwszych Dam, do których i ona należy. Ale 30-letnia Souha Arafat jest jedyną First Lady bez państwa. Jej mężem jest 64-letni przywódca palestyński Jassir Arafat. Poznali się w Paryżu, gdzie Souha prowadziła beztroknie życie studentki. Do 1991 roku była jego sekretarką. Poślubił ją potajemnie, gdyż była córką chrześcijańskiego bankiera z Jeruzolimy. "Ona nie jest nasza" — pomrukiwało otoczenie Arafata. Małżeństwo stało się jawne dopiero po katastrofie samolotu, którym leciał Arafat. Było to w 1992 roku. Souha czuwała wtedy w klinice przy jego łóżku. Ona cierpi wraz z nim i wraz z nim oraz dwunastoma adoptowanymi dziećmi przerzuca się z miejsca na miejsce, aby uciec przed tymi, którzy czchają na jego życie. Każdą noc śpi w innym łóżku. "Nigdy nie wiem, gdzie są moje rzeczy, dokąd wolno mi pójść. Moją nadzieją jest pokój. Wtedy będziemy mieć w Jerychu cudowny dom, własne dzieci i nie będziemy już musieli uciekać".

"Oh, baby"

Emma Thompson wystąpi z Arnoldem Schwarzeneggerem i Dannyem De Vito w komedii przebiegarek, która zatytułowana będzie "Universal Junior" lub "Oh, baby". Zagra naukowca przeciwstawiającego się dwojce szalonych odkrywców, gotowych na wszystko, aby przetestować skuteczność lekarstwa na bezpłodność, które sami wynaleźli. Pierwsze zdjęcia rozpoczyna się wkrótce.

Krótką pamięć słono kosztuje

Mickey Rourke ma ostatnio kłopoty finansowe. Kilka lat temu kupił luksusową willę w ekskluzywnym dzielnicy Benedict Canyon na przedmieściach Los Angeles. Dom cudem ocalał podczas ostatniego trzęsienia ziemi. Stosta jednak zajęty przez bank i wystawiony na sprzedaż. Okazało się, że Mickey od dawna przestał spłacać raty kredytu zaciągniętego na kupno willi. Jego znajoma nie bardzo wierzą, że aktor zubożał (jest on właścicielem hotelu, baru i dyskoteki w Miami). Podejrzewają raczej, że Mickey Rourke, osobnik wielce oryginalny, po prostu zapomniał o spłaceniu kredytu.

Na podstawie prasy przygotował Robert MICKIEWICZ

Horoskop wschodni na następny tydzień

KOZIOROŻEC. Musisz unikać ostрых sporów. Postaraj się dążyć do kompromisu, bo w przeciwnym razie okoliczności złożą się na twoją niekorzyść. Układ planet zapewnia sukces wspólnym przedsięwzięciom, w których działalności uczestniczysz. Kobiety mają ograniczyć ilość słodyczy i dań mącznych, gdyż niełatwo będzie zrzucić zbędne kilogramy.

WODNIK. Popiszesz się zdolnościami doświadczonego szermierza. Szczególnie ci dopisze, a astrolog radzi ryzykować unikając zobowiązań na dłuższą metę. W stosunkach między płcią silną i słabą dojrzewa konflikt, małżeńska kłótnia. Kobieta powinna stanowczo oświadczyć — "dzisiaj abdy".

RYBY. Niewielki wysiłek umożliwi odpoczynek w spokojnej zatoczce. Należy unikać ryzykownych operacji pieniężnych. Możesz zainwestować kapitał wyłącznie w ziemię lub nieruchomości. Na obecnym etapie nie podejmuj nowej pracy. Pracownik doczeka się wreszcie awansu.

BARAN. Los nie będzie pięciół, ale też nie szychuje zasady. Pomysłowa transakcja może spowodować zbyt wielki zapal. Umiej w czas się powstrzymać, gdyż skraj przepaści jest bardzo blisko. Starannie chroń dokumenty, aby nie trafiły w obce ręce. Gdyby tak się stało — kryzys nieuchronny.

BYK. Najwyższy już czas, abyś się rozzejzał dookoła i uporządkował swoje myśli. Prawdopodobnie będziesz musiał poznać cienie i blaski życia. W sprawach komercyjnych — zmiana na lepsze. Ktoś ze znajomych może służyć ciekawą ofertą. Astrolog obiecuje flirt, który się zakończy wielkim skandalom.

BLIŹNIĘTA. Jeśli masz coś wspólnego z elektroniką i komputerami, to sukces zapewniony. Dla większości jednak urodzonych pod tym znakiem astrolog nie obiecuje

złotych gór. Na ozło wysuną się problemy osobiste. Możesz stracić przyjaciela. W sercach wczorajskich zakochanych zapanuje chłód i obcość.

RAK. W pracy masz zapewniony sukces. Czas zrobić to, na co oczekasz swe sily. Nie pozwól, aby problemy bytowe pozwoliły ci zbyć z głównej drogi. Z przyjemnością przyjmiesz gości. Uprawiając sport kobiety czekają laury zwycięstwa. O ile niedomagasz, nie zwlekaj z wizytą u lekarza.

LEW. Czekaj nieoczekiwany dar losu. Coraz mniej przeszkód na drodze. Każda praca obezue dobry wynik. Operacja z papierami wartościowymi będzie pomyślna. Możesz zostać członkiem elitarnego klubu. Chybą gromadzą się młod młoda i piękna kobieta, zatrudniona w prywatnej sferze intymnej.

PANNA. Czekaj ciężki tydzień. Nie da się uniknąć przykrych sytuacji w pracy. Przede wszystkim dotyczy to kobiet wrażliwych. Prawdopodobnie kobieta przykrości ze strony brata. Nie strać równowagi duchowej, fortuna często wystawia na próbe swych ulubieńców, aby później nagrodzić.

WAGA. Na ogół sprawy ułożą się pomyślnie, ale czeka problem finansowy. Postaraj się za wszelką ceną jak najszybciej go rozwiązać, bo w przeciwnym razie mogą powstać nieprzychylnie okoliczności. Oddaj spotkanie, przewidziane na 24 maja — związane z interesem bądź intymnym. Pod koniec tygodnia czekają miłe nowiny.

SKORPION. Kapryśna fortuna zapuka do twoich drzwi i da ci szansę. Szybka reakcja i ogledność pomogą ci doskonale z niej skorzystać. Wyraźnie towarzyszy ci sukces, interesują się tobą osoby odmiennej płci.

STRZELEC. Spotka się ważne wydarzenie, którego wyniki będą pomyślne. Być może zawrzesz korzystny kontrakt. Osoby pragnące pracować w sferze finansowej lub w prasie otrzymają dobrą ofertę. Zainteresowanie okultyzmem może być przyczyną wieloletniego rozstroju psychicznego. Dawna namienność gaśnie. Zmęczeni wasnią kochankowie zerwą stosunki.

Z KRONIKI KRYMINALNEJ

Nie trzeba pożyczać pieniędzy

W Wilnie Janina Szczerban, a w Kownie Genutė Kanceliėnė przed dłuższy czas uprawiały podobny proceder: pożyczaly pieniądze na tzw. wrecznie nieoddanie. 32-letnia Szczerban u pewnego znajomego prywatniarza

pożyczyła 30 tys. USD, przyrzekając wysokie procenty. Minął termin, dług nie został zwrocony. Wówczas jej wierzyciel przepisał na siebie dwa należące do Szczerban mieszkania — na Antokolu i w Szeszkinie. Nie chcąc jednak utracić ich całkowicie, cwaniaczka zaciągnęła wśród znajomych i krewnych nowe, ale już mniejsze pożyczki, obiecując wysokie procenty. Oddać oczywiście nie miała z czego. Do policji popłynęły skargi. Już są podania od 10 poszkodowanych osób. Aferzystka nie posiada więcej żadnych nieruchomości do sprzedania ani zastawienia, jest w ciąży, a jedno dziecko ma już na utrzymaniu. Jej wierzyciele dług będą musieli czekać na zwrot pożyczonych dolarów. J. Szczerban znajduje się obecnie w areszcie śledczym.

Z kolei druga cwaniaczka, 28-letnia Kanceliėnė, namówiła swoich dalszych i bliższych krewnych, aby ci pozwolili zastawić swoje domy, a ona pożyczyci większą sumę dolarów, rozkręci interes i wtedy ich sownie wynagrodzi. Jej teściowie z Kelme, krewni z Mariampola i Szawel dali się złapać na ten haczyk i zostali z niczym. Faktycznie utracili swoje domy. Kowieska aferzystka jest winna ludziom około 400 tys. USD. Żadne pożyczki ani biznesu nie prowadzi, jest obecnie tropiona przez policję, ukrywa się.

Nawych jednak nigdy nie brakuje. W komunikacji policji wileńskiej od 18 maja informuje się, że do 1-go Komisarjatu Policji tego dnia zwrócił się obywatel G. G., zamieszkały w dzielnicy Fabianiszki, że do jego mieszkania wszedł trochę znajomy obywatel, który

się przedstawiał jako pracownik firmy "Combi" (nie istniejącej zresztą) i wyłudził u niego 2,000 USD.

Kradzieże. 18 maja nosa złodziej włąmali się do lokalu wileńskiej spółki "Paulex" przy ul. Rudnickiej i wykradli aparaty wideo i audio, kamerę wideo, aparaty telefoniczne. Straty — 18 tys. litów. Dego samego dnia w Wilnie przy ul. Zawalnej około godz. 18 dwaj młodzi osobnicy napadli na Z. Samulę, ściągając z niej skózaną kurtkę, zdjęli złoty łańcuszek, 3 złote pierścionki, zabrali 180 litów i 40 USD. A na Lipówce dwaj nieustaleni osobnicy o 17 godz. pobili obywatela R. Vientę i zabrali mu szaszetkę, w której było 50 litów, dokumenty.

W Kłajpedzie okradziono greckiego obywatela D. Wampodi, kapitana statku "Pauline-Poliveri". Statek był przycowanym do brzegu w Zachodniej Stoczni, tam go remontowano. W niewyjaśnionych okolicznościach z kapitanańskiej kajuty znikły: 3 lornety, antyczny zegar, przenośna stacja radiowa, różne napoje alkoholowe, inne przedmioty. Straty — 9,360 litów.

Wzmogły się kradzieże na polu. Traktor uprowadzono w rejonie w pobliżu Wilkomierza, a w est Cėbainai koło Walkieninki (rejon orański) z państwa skradziono 8 koni należących do spółki rolniczej. 24 prosiaków wykradziono z fermy we wsi Pojezerė, koło Radwiliszek. Starannie pilnujcie, rolnicy, swoje dobytku!

Brzydki uczynek wykładowcy szkoły morskiej w Kłajpedzie zarejestrowała policja tego miasta. Nauczycielka zażądała 600 litów, aby uczniowie zaliczy egzamin z fizyki. Tę samą rodzic wreczyli nauczycielce w jej własnym mieszkaniu, do którego zarząz po nim wkroczyła policja i znalazła zaznaczone banknoty.

Jadwiga PODMOSTKO



SOBOTA, 21 MAJA

LTV

9.00 - Program. 9.05 - Dla dzieci. 10.00 - I dia rodziny, i dia domu. 10.30 - Zgoda. 11.20 - Nasz język. 1.50 - Właz, Francjo. 12.20 - Pamięć. Dysplakacja Litwy w okresie socjowkim. 12.50 - Serial dla dzieci. Dzieci ulicy Degrasa. (15). 13.15 - Dni Kultury Litwy w Lipsku. 14.00 - Niemiecki film dok. 'Dokola Abiecia'. 14.25 - Z zachodniego brzegu. 14.55 - Poemat J. Marcinkiewicza. 'Zamawianie wina'. 15.10 - Serial. Monocier. 15.20 - Amerykański Top 10. 16.30 - pod. 16.00 - Nie ma bywa. 17.30 - Nowości. Opinie. 18.00 - Koszykówka. 19.30 - Anons TV. 19.35 - Wilno. 'Rock' 94. 20.00 - TV gra. 'Drogi sukcesu'. 21.00 - Panorama. 21.35 - Pod własnym dachem. 22.15 - Niemiecki serial. 'Stary'. 23.20 - Teledzielny wieczorn. 23.40 - Koncert gwiazd światowego rocka.

TELE-3

9.00 - Filmy anim. 11.00 - Film fab. 'Wielki Uda'. 12.25 - Lekcja jezy. ang. 12.35 - Opera. 'Pielnani'. 14.45 - Wolność - wasza nauka. 15.35 - Futbol bez granic. 16.10 - Magia D. Coperferella. 17.40 - Muzyka. 17.40 - Sport świata. 18.10 - Program muz. 'Wszystko!'. 18.30 - Styl. 19.00 - Największe wiadomości. 19.20 - Lekcja jezy. ang. 19.30 - Pograt. 94. 22.30 - Witryna. 22.35 - Film fab. 24.00 - MTV European. Top 20. 1.00 - Po północy.

TV POLONIA

9.00 - Powitanie. 9.10 - Apetyt na zdrowie. 9.50 - TV Polonia proponuje. 10.10 - 'Zlamo' - program redakcji katolickiej. 10.35 - Filmy polonijna. 11.20 - Zaproszenie do Polak. 11.50 - 'Polskie ABC' - program dla dzieci. 13.00 - Wiadomości. 13.20 - Teatr Rozmaitosci: Janusz Krasiński. 'Sniadanie u Desdemony'. 14.10 - Filmy przyrodnicze. 15.00 - Wielka gra - teledzielnik. 15.55 - 'Oszczedzalnosc' - gość lat później? (7) - serial komedowy TVP. 16.55 - Transmisja sportowa. 17.45 - 20 lat TV Polonia. 17.55 - Transmisja sportowa. 18.50 - Telexpress. 19.05 - Program rozrywkowy. 19.35 - Magazyn polonijny. 20.20 - Dobranoc. 20.30 - Wiadomości. 21.00 - 'Rodzina Kanderów' (4) - serial TVP. 22.00 - Panorama. 22.25 - Gość TVP. 22.35 - Magia. 'Medium' - film fab. 0.15 - Magia i mrok - program rozrywkowy. 1.00 - Panorama. 1.10 - Wiadomosci publicystyczny. 2.05 - Szansa na sukces - program rozrywkowy.

TVP-1

10.00 - Wiadomości. 10.10 - 'Ziaro'. 10.35 - '5-10-15'. 12.00 - 'Podnosc odrywa ekscy kapitana Costeau' (9) - film dok. prod. franc. 12.55 - 'Luzec i zdarzenia' - serial. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - 'Por' gozdiny dla rodziny. 13.40 - 'Moz' - Magazyn. 14.10 - Apetyt na zdrowie. 15.00 - Walt Disney przedstawia. 16.15 - Wiosenne MTV. 16.30 - Teatr Wspomnień: Jiri Hubec. 'Haploson V.S.O. P'. 16.00 - Telexpress. 18.20 - Mistrzostwa Zwiastowch Par Tanecznych. 19.10 - 'Beverly Hills, 90210' (13-ost) - serial obyczajowy prod. USA. 20.10 - Male wiadomosci DD. 20.10 - Wieczorynka. 20.30 - Wiadomości. 21.00 - Polskie Top 20. 21.30 - 'Wyrzuc za smiercia' - film fab. prod. USA. 22.15 - Wiadomosci. 23.25 - Program publicystyczny. 0.30 - Sportowa sobota. 1.05 - 'Po zroku, Kochanie' - film prod. USA. 2.55 - 'Mocni' - film fab. prod. franc.

OSTANKINO

6.20 - Gimnastyka. 8.35 - Sobotni poranek biznesmenow. 7.05 - 7.30 - Maraton. 15. 8.00 - Kurban-barm. 8.40 - TVR. Mir. 9.00 - Poczta polonna. 11.10 - Smak. 10.40 - Pomoz sobie. 11.10 - Film dok. 11.45 - Film fab. 'Wielkie ogniska rodzinne'. 13.20 - 'Telexpress. 14.00 - Dziennik. 14.25 - Serial dla dzieci. 15.05 - Labyrinth. 15.55 - Kto miznuze, nie ubywa przynosc. 16.05 - Kto znane kartki historii. 16.35 - W wielkiem wzrastaniu. 17.15 - Miłość od pierwszego wzrastania. 17.55 - 'Do i po. 18.45 - Film fab. 'Mieszkanie Zwiastowch dobor'. (3). 19.40 - Dobranoc. 0.20 - Pograt. 20.45 - Dzieńnik plus. 20.35 - 0.20 - Pograt. 20.45 - Film fab. 'Miejsce, gdzie czujesz sie dobrane'. (4). 21.40 - Gozda. 22.45 - 'Pod znakami Zodiaka'. 23.40 - Byk. Podczas przerw. 0.23 - 15 - Dzieńnik.

NIEDZIELA, 22 MAJA

LTV

9.00 - Program. 9.05 - 'Lietotlo'. 9.15 - Dla dzieci. 9.45 - Słodyczy konty. 9.55 - Świąteczny Chrystus. 10.25 - Właz, Francjo. 11.00 - 'Wszystko!'. 11.45 - Po roku 2000. 12.35 - Serial dla dzieci. 'Dzieci ulicy Degrasa'. 13.00 - 'Koncert żywych. 14.00 - Program rozrywkowy-informacyjny dla rodzin. 14.30 - Magazyn dok. niebezpieczny. 15.00 - Wielki koncert muzyki. 18.30 - Wiado-

mości. 18.35 - Anons TV. 18.40 - Koszykówka. 19.10 - Drzewo genealogiczne. 19.40 - Kto chce śpiewać. 20.10 - Magazyn. 'Galeria'. 21.00 - Panorama. 21.35 - W gościnie u poetki V. Palcinaskiej. 22.05 - Szwedzki film fab. 'Mylieboszycki sejdza'. (2). 23.00 - Jazz session.

BAŁTYCKA TV

9.00 - Program. 9.05 - Odnajdując Jezusa (9). 9.30 - Dzieńnik weekend. 10.00 - Amerykański serial. 'Tak się kręci świat'. (4-6). 11.15 - Turniej NBA. 13.15 - Film anim. 14.30 - Film. 'Long John Silver'. 16.15 - Hej, dzieciaki, spójrzcie na nas!'. 17.00 - Spotkania. 17.25 - Przejądź NBA. 18.00 - Nowości bałtyckie. 18.15 - Film fab. 'Mała księżniczka'. 19.55 - Mój kraj. 20.30 - 'My obaj i inni'. 21.00 - Godzina CNN. 22.00 - Salon artystyczny. 'Tyłko dla was'. 22.30 - Film. 'Four Deuces'.

TVP-1

10.00 - 'Zamek Eureka' - serial prod. USA. 10.25 - Muzyczna skakanka z Gwiazd - teledzielnik. 10.45 - Teledzielnik. 11.00 - 'Domek na pralii' - serial prod. USA. 12.00 - 'Piramydy Peru' - serial dok. prod. szwedzkiej. 12.50 - 'Koncert żywych. 12.55 - Teatr dla dzieci: 'Trzej muzycy. 14.20 - 'Z kamery zórcz zwierząt. 15.00 - 'W starym kinie: Alfred Hitchcock - 'Trzydzieści dziewięć kroków'. 16.30 - Drobne starcia. 17.00 - 'Szalom'. 17.40 - Antena. 18.00 - Telexpress. 18.30 - 'Dygnastia Colbych' - serial prod. USA. 19.20 - 7 - Wiadomości. 21.10 - 'Okragly stol' (6) - serial prod. USA. 22.05 - Sportowa niedziela. 23.15 - Majorkata Niemiska i jej goście. 24.00 - Wokół wielkiej sceny. 0.35 - 'Bałka o pięknej gołębice' - film fab. prod. hiszpański. 1.45 - Paco de Lucia w Poznaniu.

TELE-3

9.00 - Filmy anim. 10.30 - Lekcja ang. 10.45 - Okno na przyrodę. 10.55 - Film fab. 'Mój drogi człowiek'. 12.40 - MTV European TOP 20. 14.30 - Magazyn przyrodny. 15.30 - Film fab. 'Ozobiona w gwiazdy'. 17.00 - Cudowny świat W. Disneya. 17.50 - POP TV. 18.20 - Klub paradytów. 18.50 - Nowości tygodnia. 19.00 - Horoskop. 19.10 - Patrzyj uważnie. 19.25 - Film 'Poszłaka'. 21.10 - Muzyka. 21.30 - Film fab. 'Naga biała'. 23.45 - Muzyka. 0.30 - Program rozrywkowy.

OSTANKINO

6.45 - Gimnastyka. 7.00 - Godzina uduchowania. 8.00 - Bez paury. 8.30 - Wczesny ranekiem. 9.00 - Poligon. 9.30 - 'Sportlo'. 9.45 - Dopoki wsiwcy. 10.10 - 'Spryciarzy i spryciarze. 10.55 - Maraton. 15.10 - 'Jako kobietka. 12.00 - 'Wedi. 13.20 - Witajcie. 13.00 - Film anim. 14.00 - Film dok. 14.00 - Dziennik. 14.20 - Dialog w eterze. 15.50 - Klub podróżników. 15.50 - Ściągaczka. 16.00 - Filmy anim. 16.50 - Żywe drzewo zmiemost. 16.55 - Final turnieju piłkarskiego Rosji. 18.50 - Telecjoia. 19.00 - Film fab. 'Zawodowiec'. 21.00 - Niedziela. 21.45 - Weekend sportowy. 22.00 - Wielki wyjazd. 22.50 - Dziennik. 23.00 - Wielki wyjazd. 23.35 - Nocne życie miast świata. Paryż.

PONIEDZIAŁEK, 23 MAJA

LTV

7.45 - Dzień dobry. 8.15 - Wiadomości w jezy. franc. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Dziennik BBC. 18.40 - Wiadomości (ros.). 18.50 - Dla dzieci. 19.30 - Program białoruski. 19.50 - Anons TV. 19.55 - Studio sportowe. 20.30 - '101'. 22.00 - 'Krewni' (13). 22.25 - Angielski serial 'Strach' (2). 23.20 - Wiadomości wieczorne. 23.40 - Poeta w obliczu codzienności. 0.10 - Film. 'Sensacja' (3).

BAŁTYCKA TV

19.00 - Program. Wiadomości. 19.10 - Serial. 'Tak świat się kręci' (17). 19.55 - Wiadomości ze świata (CNN). 21.00 - Serial USA. 'Tak świat się kręci' (8). 21.00 - Godzina CNN. 22.00 - Bałtyckie nowiny. 22.15 - Godzina CNN. 23.15 - Film. 'Lady Frankenstein'.

TVP-1

10.00 - Wiadomości. 10.15 - Mama i ja. 10.30 - Domowe przedszkole. 10.55 - Porozmawiamy o dzieciach. 11.05 - 'Dygnastia Colbych' - serial prod. USA. 11.55 - Muzyczna Jedynka. 12.00 - Przyjemne z politycznym. 12.20 - 'Gospodarstwo' - serial prod. USA. 12.40 - Szkoła dla rodziców. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - Reportaż. 13.45 - LUZ - program nastolatków. 14.30 - 16.55 - Telewizja edukacyjna. 17.05 - LUZ - magazyn nastolatków. 17.50 - 'Muzyczna Jedynka' - Telexpress. 18.20 - Laboratorium - 'Wpadki'. 18.40 - Prawo i bezprawie - program rzeczniczy praw obywatelskich. 19.00 - 'Latający cyrk Monty Python' (4) - serial prod. angielski. 19.30 - Ilustrowany Miesięcznik Literacki. 20.00 - Wieczorynka. 20.30 - Wiadomości. 21.10 - Teatr Telewizji: Henry Ibsen. 'Roamerstram'. 23.20 - Prosto z Belwedru. 23.25 - Miniatyry. 23.40 - Pula dnia. 24.00 - Wiedomości Jedynki. 24.05 - 'Magnat' - film fab. prod. polski.

TELE-3

7.00 - Dziennik CNN. 7.30 - Lekcja ang. 7.33 - Magazyn dok. 10.00 - Lekcja ang. 10.05 - J. Haydn. 11.15 - Szczerze. 12.00 - Tajemnica geniuszu. 12.00 -

Agonia i ekstaza. 13.00 - Dziennik CNN. 13.30 - Nowości biznesu CNN. 14.00 - Pokarm i wino. 14.30 - Wakacje w raj. 15.00 - Sport dla relaksu. 16.00 - Lekcja ang. 16.03 - Muzyka. 17.00 - Naboznoscni majow. 17.30 - Program lewizji Gielga. 18.00 - Film. 'Osmiomicia 5' (2). 19.00 - Największe wiadomości. 19.20 - Lekcja ang. 19.25 - Ze wszystkimi szczegółami. 19.35 - Film 'Osmiomicia 5' (cd.). 20.40 - Wiadomości. 20.45 - Dziennik CNN. 21.15 - Muzyka. 21.30 - Film fab. 'Joni. Ciekawki ludzkie. 22.00 - 'Jonis. Autosport'. 22.35 - Film. 'Dywanik'.

LITPOLINER TV

7.00 - Poranek. 9.00 - Film 'Jak zabik milionerki'. 10.30 - Retransmisja TV Ostankino. 0.10 - Film 'Obce rezy' (USA).

OSTANKINO

10.20 - Godzina wiedzy. 11.00 - Dziennik. 11.20 - Co? Gdzie Kiedy? 14.00 - Dziennik. 14.25 - Przejądź. 15.00 - Gra V. Gratin. 15.30 - Nowe imiona. 16.10 - Godzina gwiazd. 16.50 - Top 20. 17.00 - Dziennik. 17.25 - Branka. 17.55 - Dokumenty i losy. 18.05 - O pogodzie. 18.10 - Film. 'Goraczka i inni' (27). 18.40 - Miniatyry. 18.55 - My. 19.40 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Dziennik. 20.45 - O pogodzie. 20.45 - Monolog. 20.55 - Film-spektakl. 'Po grzechu'. 23.20 - Dziennik. 23.30 - Ekspres prasowy. 23.40 - Nowi mieszczacy.

WTOREK, 24 MAJA

LTV

7.45 - Dzień dobry. 8.15 - Wiadomości w jezy. franc. 9.10 - Witaj. Francjo. 9.40 - Videofilm 'Krewni' (13). 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Dziennik BBC. 18.40 - Wiadomości (ros.). 18.50 - Filmy anim. dla dzieci. 19.30 - Z archiwów klasyki filmowej 'Interdium'. 19.55 - Anons TV. 20.00 - Film dok. 20.10 - 'Patwisto' obywatel. 21.00 - Panorama. 21.35 - Videofilm 'Krewni' (14). 22.25 - Videospektakl. 'W ZOO'. Reż. Z. Morkevičius. 23.50 - Wiadomości wieczorne. 0.10 - Francuski film fab. 'Powrot z błądzonego'.

TV POLONIA

8.30 - Panorama. 8.35 - Powitanie. 8.40 - Smoczek z grzechotki. 9.00 - 'Rodzina Leńskich' (4) - serial TVP. 9.45 - Program rozrywkowy. 10.45 - Blok programów edukacyjnych. 11.45 - Historia - współczesność: 'Rewizja nadzwyczajna'. 12.15 - Prosto z Belwedru. 12.30 - 'Ja jednak się kręci' - reportaż. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - 'Jan Serce' (9) - serial TVP. 14.05 - Zaproszenie do Polski. 14.40 - Miejsca dla poezji czy biznesu - program rozrywkowy. 15.30 - Godzina wiedzy. 16.30 - Gra. Teledzielnik. 17.00 - Blok programów edukacyjnych. 18.00 - Telexpress. 18.15 - 'Dom na głowie' (3) - serial dla młodych widzów. 19.10 - Kalendarz kultury. 19.30 - 'Zycie i historia'. 'Kto ja jestem?' - reportaż. 20.00 - Co nowego - program rozrywkowy. 20.20 - Dobranoc. 20.30 - Wiadomości. 21.00 - Panorama. 21.35 - Film fab. 22.00 - Panorama. 22.25 - Gość TV Polonia. 22.35 - 'W słońcu i w deszczu' (2) - serial TVP. 23.45 - Sejmograf. 24.00 - Polska dziś - program publicystyczny. 1.00 - Panorama. 1.10 - Wiecez piosni - Teresa Żylis-Gara.

TVP-1

10.00 - Wiadomości. 10.15 - Mama i ja. 10.30 - Domowe przedszkole. 10.55 - Porozmawiamy o dzieciach. 11.05 - 'Zycie' - serial prod. japoński. 11.45 - 'Głębiny... ognia!' - reportaż z pierwszych polsko-francuskich związków na morzu. 12.00 - Giełda pracy, giełda szansa. 12.20 - Klub Samotnych Serc. 12.35 - U źródeł początki chrześcijaństwa. 12.50 - 'Sto lat' - magazyn ubezpieczeń społecznych. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - Magazyn. 14.30 - 13.45 - Dla dzieci. 'Tik-tak'. 14.30 - 16.55 - Telewizja edukacyjna. 17.05 - Dla dzieci: 'Tik-tak'. 17.50 - Muzyczna Jedynka. 18.00 - Telexpress. 18.20 - Sensacja XX wieku. 'Sprawa U-2'. 18.45 - 'W kinie i na kasie. 19.05 - 'Królik Bugs przedstawia' - film anim. prod. USA. 19.30 - Rewizja nadzwyczajna. 20.00 - Wieczorynka. 20.30 - Wiadomości. 21.00 - Panorama. 22.55 - Sejmograf. 23.10 - Liści o gospodarce. 23.40 - Plotki z gwiazdami. 24.00 - Wiadomości. 0.15 - Muzyczna Jedynka. 0.20 - 'Wesle w Iwoniczu' - film dok. 1.20 - Nocne czuwanie bez butelki. 2.10 - Siódemka w Jedynce.

TELE-3

7.00 - Dziennik CNN. 7.30 - Lekcja ang. 7.33 - Wiadomości. 7.40 - Muzyka. 9.30 - Serial. 'Dygnastia Colbych' (39). 10.00 - Lekcja ang. 10.05 - Magazyn przyrodny. 11.30 - Instrumenty muzyczne. 12.00 - Muzyka. 13.00 - Dziennik CNN. 13.30 - Nowości biznesu CNN. 14.00 - Pokarm i wino. 14.30 - Wakacje w raj. 15.00 - Sport dla relaksu. 16.00 - Lekcja ang. 17.20 - Film anim. 17.55 - Majowa nabożnosc. 18.30 - Serial. 'Dygnastia Colbych' (39). 19.00 - Największe wiadomości. 19.25 - 'Z wszystkich kątów Głami'. 19.35 - Serial. 'Santa Barbara'. 20.40 - Witryna. 20.40 - Wiadomości. 20.45 - Dziennik CNN. 21.15 - Muzyka. 21.30 - Lekcja ang. 21.33 - Profesorka M. Glinko. 18.40 - 'Sport dla relaksu'. 18.50 - Lekcja ang. 19.20 - Słowo chrześcijańskie. 19.40 - Rząd postanowił. 20.00 - Katolickie studio. 20.30 - Program sportowy. 21.00 - Panorama. 21.35 - Videofilm

Hudson'. 10.30 - Retransmisja TV Ostankino. 24.00 - Film 'Dziecko w nocy' (USA).

OSTANKINO

11.00 - Dziennik. 11.20 - Tenis. Transmisja z Francji. 11.50 - Dni piśmiennictwa i kultury słowiańskiej. 14.00 - Dziennik. 14.20 - Program. 14.25 - Przejądź. 15.00 - Działalność. 15.20 - Film anim. 'Przygody Tomka Sawera'. 15.50 - Mówiacy między nami. 16.30 - 'Wszystko!'. 16.50 - Ciekawki ludzkie. 17.00 - Dziennik. 17.20 - Planeta. 17.35 - Dokumenty i losy. 17.45 - O pogodzie. 17.50 - Film 'Rozłam' (7). 18.45 - Z pierwszych dzieł. 18.55 - Temat. 19.40 - Dobranoc, dzieci. 19.55 - Reklama. 20.00 - Dziennik. 20.35 - O pogodzie. 20.45 - Beata monde. 21.00 - Koncert z okazji Dnia Piśmiennictwa i Kultury Słowiańskiej. 22.30 - Zwiastun. 23.10 - Dziennik. 23.20 - Ekspres prasowy. 23.30 - Program rozrywkowy.

ŚRODA, 25 MAJA

LTV

7.45 - Dzień dobry. 8.15 - Wiadomości w jezy. franc. 9.10 - Videofilm 'Krewni' (14). 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Dziennik BBC. 18.40 - Wiadomości (ros.). 18.50 - Program dla dzieci. 19.30 - Kwieńskie festiwal jazzowy. 20.00 - Szaść kontyentów. 20.30 - Kanadyjski serial. 'Pai dom'. (13). 21.00 - Panorama. 21.35 - Videofilm 'Krewni' (15). 22.25 - Telegra. 'Ostatnia szansa'. 22.55 - Magazyn muzyczny. 23.35 - Wiadomości wieczorne. 23.55 - 30 wiosna poezji. 24.00 - Film 'Sensacja' (4).

BAŁTYCKA TV

19.00 - Program. Wiadomości. 19.10 - Serial. 'Tak świat się kręci' (9). 19.55 - Wiadomości ze świata. 20.10 - Serial. 'Tak świat się kręci' (10). 21.00 - Wyprawa na łono przyrody. 21.30 - Audycja sportowa. 22.00 - Wiadomości bałtyckie. 22.15 - Godzina CNN. Nauka i technologia. Puls ziemi. Spojrzenie w przyszłość. 23.15 - 1.15 - Film 'Lola Montes'.

TVP-1

10.00 - Wiadomości. 10.15 - Mama i ja. 10.30 - Domowe przedszkole. 10.55 - Porozmawiamy o dzieciach. 11.00 - 'Hasko: Kocham Cię' (8) - serial prod. USA. 11.50 - 'Taki jest nasz' - magazyn reportażowy. 12.15 - 'XX lat Studentkiego Festiwalu Piosenki' (1). 13.00 - Wiadomości. 13.15 - Magazyn notowań. 13.45 - Dla młodych widzów. 14.30 - 16.55 - TV edukacyjna. 17.05 - Dla młodych widzów. 17.50 - Muzyczna Jedynka. 18.00 - Telexpress. 18.20 - 'Stop' - magazyn ekologiczny. 18.40 - Pro Familia. 19.00 - 'Hasko: Kocham Cię' (9) - serial prod. USA. 19.30 - Wzrost. 19.45 - Muzyczna Jedynka. 20.30 - Wiadomości. 21.10 - Półnał Pucharu Polski w piłce nożnej. 23.05 - Puls dnia. 23.20 - Publicystyka kulturalna. 24.00 - Wiadomości. 0.15 - Muzyczna Jedynka. 0.20 - 'Żona bliźniak twego' - komedia prod. portugalskiej. 1.40 - Wideo-widok publicystyczny.

TELE-3

7.00 - Dziennik CNN. 7.30 - Lekcja ang. 7.33 - Wiadomości. 7.40 - Muzyka. 8.45 - Film. 'Santa Barbara'. 9.35 - Lekcja ang. 9.40 - Muzyka. 10.05 - Poranny magazyn. 11.15 - Liści z Włoch. 12.00 - Weseli muzycy. 13.00 - Dziennik CNN. 13.30 - Nowości biznesu CNN. 14.00 - Pokarm i wino. 14.30 - Wakacje w raj. 15.00 - Sport dla relaksu. 16.00 - Lekcja ang. 16.03 - Muzyka. 17.20 - Filmy anim. 17.55 - Program z Jurorka. Majowe nabożnosc. Aktualności. 19.00 - Największe wiadomości. 19.20 - Lekcja ang. 19.25 - 'Z wszystkich kątów Głami'. 19.35 - Film. 'Santa Barbara'. 20.25 - Informacja - Tele-3. 20.35 - Wiadomości. 20.40 - Dziennik CNN. 21.10 - Muzyka. 21.30 - Lekcja ang. 21.33 - Wolne słowo. 22.00 - Film fab. 'Profesjonalni i błękitny'. 23.30 - Lekcja ang. 23.35 - Muzyka.

LITPOLINER TV

7.00 - Poranek. 9.00 - Film 'Skrzyżowanie Covintona' (7). 9.50 - Program TV Ostankino. 23.55 - Film krym. USA. 'Pownole umieranie'.

OSTANKINO

9.40 - Klub podróżników. 10.30 - Dżem. 11.00 - Wiadomości. 11.20 - Ekspres prasowy. 11.30 - Tenis. 14.00 - Wiadomości. 14.25 - Przejądź. 15.00 - Film. 'Przygod Tomka Sawera'. 15.50 - Zapska. 17.00 - Bieżący dzień. 17.25 - Spółka. 'Mir'. 17.50 - O pogodzie. 17.55 - Film. 'Rozłam' (9). 18.55 - Program autorski E. Riazanova. 19.40 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Wiadomości. 20.35 - O pogodzie. 20.45 - Wagon 03. 20.55 - W poszukiwaniu utraconego. 21.35 - Film. 'Anastazja' (1). 22.45 - Ekspres prasowy. 22.55 - Wiadomości. 23.05 - Zyciorys. 23.35 - Eksperymentalny program muzyczny.

CZWARTEK, 26 MAJA

LTV

7.45 - Dzień dobry. 8.15 - Wiadomości w jezy. franc. 9.10 - Witaj. Francjo. 9.40 - Videofilm 'Krewni' (15). 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Dziennik BBC. 18.40 - Wiadomości (ros.). 18.50 - Dla dzieci. 19.30 - Słowo chrześcijańskie. 19.40 - Rząd postanowił. 20.00 - Katolickie studio. 20.30 - Program sportowy. 21.00 - Panorama. 21.35 - Videofilm

'Krewni' (16). 22.35 - Kawiarzina Konrada. 23.40 - Dziennik wieczorny. 24.00 - 30 Wiosna Poezji. 0.05 - Serial. 'Po tamtej stronie rzeczywistości'. 'Instynkt mordercy'. 'Grzech ojca'.

TV POLONIA

8.30 - Panorama. 8.35 - Powitanie. 8.40 - Kwadrans na kawę. 9.00 - 'Paziołowie' (2) - serial dla młodych widzów. 9.45 - 'Dwoje bliskich obcych ludzi' - film TVP. 10.45 - Blok programów edukacyjnych. 11.45 - Historia - współczesność: 'Piosenki muzyczne Jedynki. 12.30 - Podróż do Polski - teledzielnik. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - 'W słońcu i w deszczu' (3) - serial TVP. 14.40 - Sport na satelicie. 15.30 - Film dok. 16.30 - Filmy o Polsce. 17.00 - Blok programów edukacyjnych. 18.00 - Telexpress. 18.15 - Dzieci naszej szkoły - serial dla młodych widzów. 19.00 - Historia - współczesność. 19.30 - Programy rozrywkowe. 20.00 - Ze świata - program publicystyczny. 20.20 - Dobranoc. 20.30 - Wiadomości. 21.00 - Benefis - Andrzej Sikorski i jego przyjaciele. 22.15 - Panorama. 22.25 - Gość TV - Polonia. 22.35 - Teatr Telewizji: Tadeusz Różewicz - 'Wyszedł z domu'. 24.00 - Bilans - magazyn z 1.00 - 0.15 - Przejądź kulturalny. 1.00 - Panorama. 1.10 - 'Tulipan' (9-ost) - serial TVP.

TVP-1

10.00 - Wiadomości. 10.15 - Mama i ja. 10.30 - Domowe przedszkole. 10.55 - Porozmawiamy o dzieciach. 11.05 - 'Gliniarz i prokurator' - serial prod. USA. 11.55 - Muzyczna Jedynka. 12.00 - Kwadrans na kawę. 12.15 - 'Videofas' - Włoska niewiędność. 12.40 - Smoczek z grzechotki. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - Magazyn notowań. 13.45 - Dla młodych widzów. 14.30 - 16.55 - Telewizja edukacyjna. 17.05 - Dla młodych widzów. 17.50 - Muzyczna Jedynka. 18.00 - Telexpress. 18.20 - Miliard w rozumie i teledzielnik. 18.50 - Raport o zagrożeniach. 19.05 - 'Maszyna marzeń' - serial dok. prod. ang. 19.30 - Znaki czasu - magazyn katolicki. 20.00 - Teledysk - 'Słoneczny list'. 20.10 - 'Zjedź za sam - B jak banan, burak. 20.30 - Wiadomości. 21.00 - 'Gliniarz i prokurator' - serial prod. USA. 22.00 - Bilans - magazyn z 1.00 - 0.15 - 'Tyłko w Jedynce. 23.00 -

Rocznice tygodnia

* Przed 125 laty, 23 maja 1869 r. urodził się **Antanas Lingis** (zm. 1900), pisarz i tłumacz litewski.

* 24 maja 1844 r. została uruchomiona pierwsza w świecie linia telegraficzna Baltimore-Washington długości 63 km; wykorzystano aparaty telegraficzne skonstruowane przez S. Morse'a.

* Przed 150 laty, 24 maja 1844 r. urodził się **Juozapas Radziukynas** (zm. 1925), litewski pedagog, krajoznawca.

* 24 maja 1939 r. zmarł **Aleksander Brückner** (ur. 1856), polski filolog, sławista i historyk kultury, odkrywca zabytków piśmiennictwa polskiego, m. in. "Kazań świętokrzyskich".

* Przed 60 laty, 24 maja 1934 r. urodził się **Rolandas Butkevičius** (zm. 1989), aktor litewski.

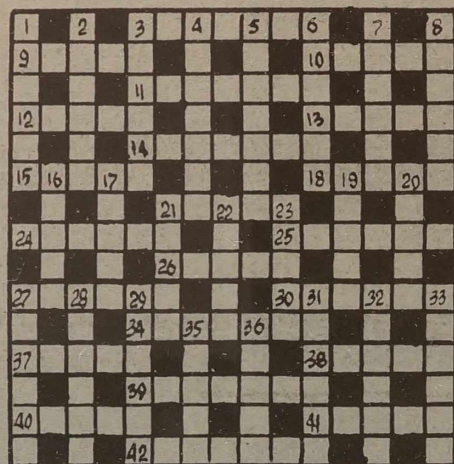
* 26 maja w Polsce obchodzony jest Dzień Matki.

* Przed 80 laty, 27 maja 1914 r. urodził się **Bogusław Leśnodorski** (zm. 1985), historyk prawa, współautor "Historii państwa i prawa Polski od połowy XV wieku do r. 1795".

* 27 maja 1964 r. zmarł **Jawaharlal Nehru** (ur. 1889), indyjski mąż stanu, narodowy przywódca Indii.

* Przed 30 laty, 28 maja 1964 r. została utworzona Organizacja Wyzwolenia Palestyny.

* 29 maja 1859 r. zmarł **Johan Fridrich Volfgang** (ur. 1776), botanik, farmakolog, profesor Uniwersytetu Wileńskiego, współzałożyciel Wileńskiego Towarzystwa Medycznego, redagował "Pamiętnik Farmaceutyczny Wileński", autor wielu prac naukowych.



ROZRYWKI UMYSŁOWE

Krzyżówka

POZIOMO: 3 — nowa dzielnica Wilna; 9 — wiedza, tajemnica dostępna tylko wybranym; 10 — interpelacja w tekście liturgicznym; 11 — uniform służby królewskiej lub magnackiej; 12 — odmiana ochry; 13 — jezioro w województwie koszalińskim; 14 — hitlerowiec, faszysta; 15 — odszkodowanie, rekompensata, wynagrodzenie; 18 — sport, na razie uprawiany przez mężczyzn; 21 — ceniona ryba z rzędu płaszczy; 24 — trawlisto-krzewiasta formacja roślinna w Andach; 25 — minerał, z którego produkuje się nawozy mineralne; 26 — imię słynnego podróżnika norweskiego; 27 — pasażerski port lotniczy w Krakowie; 30 — wyjątkowy okaz; 34 — dawniej zastępowała spódnice; 37 — ustąpienie, zrzeczenie się czegoś; 38 — trochę pogardliwie o starszym mężczyźnie; 39 — wieloletnia trawa używana na siano i kiszonkę; 40 — ozdobny gołęb domowy; 41 — piak z rządu krakowaty; 42 — element w kształcie pierścieniowym wieńczący część wieżową świątyni;

PIONOWO: 1 — król Aten, za fałszywą wieść o śmierci syna rzucił się do morza; 2 — mięso z kostką z części łędźwiowej owiec; 3 — niemodna dzisiaj gra sportowa; 4 — roślinna przyprawowa; 5 — laser generujący promieniowanie podczerwone; 6 — wystawa naczyńna porcelanowego; 7 — wydepcie denka puszki konserwowej; 8 — bezbarwna ciecz o zapachu kamfory; 16 — przeszklona konstrukcja dachowa nad sienią; 17 — chroniony ssak z dzierzca Konga; 19 — lekka kawaleria uzbrojona w lance i szable; 20 — ogół ocen i norm moralnych przyjętych w danej epoce; 21 — według Starego Testamentu miejsce, gdzie żyła rodzina Manoacha; 22 — uczeń pierwszych chrześcijan; 23 — tropikalne bardzo twarde drzewo używane w snycerstwie; 27 — mięsien dwugłowy; 28 — sortyment tarcicy; 29 — mały, okrągły kieliszek bez nóżki; 31 — sesja, konferencja; 32 — mebel z szafadami; 33 — ozdobna plamka, jaką mający pośrodku czoła kobiety w Indiach; 35 — według Biblii miejsce, za które trzymał się Jakub swego brata Ezaawy przy narodzeniu się; 36 — w islamie tradycja religijna zawarta w Koranie.

Ułożył
Kazimierz WOŁODKO

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z 14 MAJA

POZIOMO: kompromis, banderola, alabaster, dziwak, aplauz, Utrillo, zarodek, ferajna, reszki, insekty, Golcyn, nenufar, antykwa, maniak, batyst, Radziwiłł, banialuki, brakarnia.

PIONOWO: kominiarz, stojak, elita, start, rudera, asocjacja, Kalisz, abdykacja, piromania, Ukraina, oficyna, blondynka, crynne, Afrykanin, królik, błękit, dykta, igrek.

Magazyn Wileński

PRENUMERATA, JAKIEJ JESZCZE NIE BYŁO!

Gdzie: W Domu Prasy (al. Laisvės 60), na VII piętrze, w pokoju 0701 czy 0702!

Kiedy: Już od dziś, w dni pracy, w godzinach od 10 do 18. Ale tylko do 10 czerwca!

Z kim: Oczywiście, że z nami, czyli z "Magazynem Wileńskim"!

Za ile: Tylko za 11,52 Lt!

Ile razy: Aż dwadzieścia!

Tak, aż 20 razy zaważy się prenumerator "Magazynu Wileńskiego" na drugie półrocze, wybierając — za darmo — 20 z ponad stu proponowanych mu książek! Prenumeratę przyjmujemy na miejscu, ale żeby nie było tłoku, radzimy załatwić ją z wyprzedzeniem na poczcie czy u kolportera (indeks 76735) i z kwitkiem opłaty zgłaszać się do nas po książki.

Każdy prenumerator "Magazynu Wileńskiego" będzie miał bibliotekę bogatszą o 20 tomów!

A jak komu i tego będzie za mało, dodamy jeszcze pięć książek — za prenumeratę "Naszej Gazety" (indeks 67335). Prenumerata półroczna — 5.22 Lt.

ARDENA

Żaluzje, sprzęt oświetleniowy.
Tel./fax. 77-36-16, Vilnius.

Ogłasza konkurs na stanowisko

SEKRETARKI

Wymagana jest biegła znajomość języka obcego, obsługi komputera, dobra prezencja.

Oferty w kopertach z krótką informacją o sobie są przyjmowane w sklepie meblowym przy ul. Mindaugo 11 w stoiskach firmy "Ardena".

Z ARDENĄ świat jest piękniejszy

(Zam. 508)

Redakcja gazety "Wilnia" zatrudni

tłumacza z jęz. litewskiego na polski oraz osobę do obsługi komputera.

Vilnius, tel. 42-18-45; 42-76-81.

(Zam. 503)

KUPIJEMY I SPRZEDAJEMY walutę, codziennie od godz. 9.00 do 20.00.

Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl. Katedralnego, tel. 22-70-17.

(Zam. 448)

Wygodnym autokarem tanio wozimy grupy do EUROPY ZACHODNIEJ. Do Niemiec pomagamy w załatwieniu wiz.

Vilnius, tel. 61-39-65, 22-02-56 (od 9 do 17 godz.), 41-19-10 (od 18 do 22 godz.).

(Zam. 500)

SKUPIJEMY ZŁOTO, PŁATYNĘ ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!

Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 20. Vrublevskio 2, koło placu Katedralnego, Vilnius, tel. 22 70 17

KALENDARIUM

* **SOBOTA (21.V)** jest 141 dniem 1994 r. Do końca roku 224 dni.
* Znak Zodiaku — Byk.
* Imieniny: Donata, Krysypina, Tymoteusza, Wiktora.
* Wschód Słońca — 5.04, zachód — 21.28. Długość dnia 16 godz. 24 min.

NIEDZIELA (22.V)

* Znak Zodiaku — Bliźnięta.
* Imieniny: Heleny, Julii, Romy, Wiesławy.
* Wschód Słońca — 5.03, zachód — 21.30. Długość dnia 16 godz. 27 min.

PONIEDZIAŁEK (23.V)

* Imieniny: Dezjerdusza, Iwony, Juliana.
* Wschód Słońca — 5.01, zachód — 21.31. Długość dnia 16 godz. 30 min.

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 21 maja zachmurzenie z przejaśnieniami, opady deszczu, burzę, wiatr północno-zachodni. Temperatura 14 — 16 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni bez opadów. Temperatura w nocy 2 — 7, miejscami przymrozki do -1, w dzień 17 — 22 stopni ciepła.

EKRANY

LIETUVA — „Agent” (USA) — o 12, 14, 16, 20.
VILNIUS — „Sprawa Pelikana” (USA) — o 11.30, 14.10, 16.50, 19.30. W foyer — kiermasz (godz. 11 — 20).
PERGALĖ — „Sam w domu — zabłąkany w Nowym Jorku” (USA) — o 11.30, 13.40, 15.50, 18.00, 20.10.
VINGIS — „Bimbrownicy Ameryki” (USA) — o 16.20, 18.00, 19.20. „Alicja w krainie czarów” (W. Brytania) — o 14.30.
AUSRA — „Seksualny maniak” (USA) — o 10.30, 14.10, 19.50. „Sermershi” (USA) — o 12.10, 15.50, 17.50.
DRAUGYSTĖ — „Miss katastrofa” (Włochy — Francja) — o 14.30, 16.15. „Będę dążył do sprawiedliwej kary” (Indie, 2 s.) — o 18.00.
HELIOS — I sala — „Kisbolsker-2” (USA) — o 11.00, 12.50, 15.30, 16.40, 18.40, 20.40. II sala — „Miaso Tamstoun” (USA) — o 10.30, 12.40, 15.00; „Cieleczka” (USA) — o 17.20, 19.30; „Przygody 20-dolarowego banknotu” (USA) — o 21.30.

Dyżurni wydania:

Józef SZOSTAKOWSKI
Jan LEWICKI
Antonina MISZCZUK
Krysztyna RUCZYŃSKA
Anna RZEWUSKA

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres:
Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika

Kod 67218
Cena 30 ct (w Polsce - 1000 zł.)
Nr rejestracji — 2017015

Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.
DZIAŁY: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, solejznicki — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwiński — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-80, 42-72-92, stylisci — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Ogłoszenia i reklama są przyjmowane w dniach pracy pr. Laisvės 60, 11 piętro, pokój nr 1114. Telefon — 42-69-83. Fax 42-72-65. Czynne od 9.00 do 17.00 oraz pr. Gedimino 46-1, telefon 61-53-43 od 9.00 do 19.00